10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„I UCZYNILI Z TEGO LUDU NIEWOLNIKÓW I NIE UCZĄ GO PRZYKAZAŃ BOŻYCH, I ODEJMUJĄ MU SAKRAMENTA ŚWIĘTE, NA WIĘKSZE JESZCZE MĘKI GO SKAZUJĄ, NIŻ GDYBY BYŁ W POGAŃSTWIE POZOSTAŁ. DLATEGO PRZYJDZIE CZAS, I WYŁAMANE BĘDĄ ICH ZĘBY I BĘDZIE IM UCIĘTA RĘKA PRAWA, A PRAWA NOGA ICH OCHROMIEJE, ABY UZNALI GRZECHY SWOJE.

(Proroctwo św. Brygidy o Krzyżakach)

Nr. 196 A Warszawa, wtorek 5 lipca 1938 r. Rok XIII

Likwidujemy żydów!

11 punktów brzeskich

uchwalonych przez poleskie kupiectwo i rzemiosło

Akcja „Likwidujemy żydów" zatacza coraz to szersze kręgi. Ostatnio Poleska Rada Wojewódzka kupców polskich oraz wojewódzki Zjazd Rzemiosła Polskiego uchwalił jedenaście punktów brzeskich, z których znaczna część jest wzorowana na 12 punktach minimalnego programu antyżydowskiego. Rezolucja ta brzmi:

„Stwierdzamy, że unarodowienie miast kresowych jest nieodzownym postulatem mocarstwowej polityki państwa polskiego.

Dla realizacji tego postulatu nieodzownym jest:

1) likwidacja żydowskich kas bezprocentowych i żydowskich komitetów samopomocy gospodarczej,

2) odbranie żydom koncesji i dostaw,

3) odebranie koncesji i dostaw osobom narodowości polskiej, które otrzymane koncesje lub dostawy odstępują żydom,

4) usunięcie żydów z posad państwowych i samorządowych,

5) usunięcie żydów z zarządów, samorządów terytorialnych i gospodarczych,

6) ograniczenie ilości żydów w radach samorządu terytorialnego i gospodarczego tymczasowo do ilości 10 procent,

7) stworzenie dostatecznych i dostępnych kredytów dla handlu, rzemiosła polskiego,

8) stworzenie sprężyście działających i zaopatrzonych w odpowiednie środki komitetów pomocy pionierom handlu i rzemiosła polskiego,

9) budowa odpowiednich pomieszczeń dla przedsiębiorstw polskich,

10) stosowanie kontroli i wysokich kar w stosunku do przedsiębiorców pracujących nielegalnie w dnie świąteczne,

11) piętnowanie osób, które w sposób uporczywy wyłamują się z frontu walki o unarodowienie życia gospodarczego miast kresowych.

Naczelne zasady pracy na wsi

w sformułowaniu min. Poniatowskiego

Z konferencji prasowej w Min. Rolnictwa

W dn. 4 b. m. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja prasowa, na której p. minister Poniatowski wygłosił przemówienie, które poniżej podajemy w streszczeniu:

Postęp gospodarczy wsi daje się osiągnąć jedynie przez działanie wielostronne, obejmujące szeroki front zagadnień. W szczególności nie wolno liczyć na to, że wystarczy stworzyć korzystniejsze warunki, a więc np. rozszerzyć rynki zbytu, udostępnić kredyt, poprawić strukturę agrarną, by w rolnictwie automatycznie nastąpiła dostateczna poprawa — trzeba jeszcze, aby rolnik potrafił w pełni wykorzystać owe bardziej sprzyjające warunki. To możliwe jest tylko przy właściwym zorganizowaniu rolniczego warsztatu pracy i stosowanie w nim właściwych metod.

ZŁY STAN OŚWIATY ROLNEJ

Jedną z dróg rozwijania tej umiejętności jest szkolnictwo zawodowe rolnicze. W ciągu ostatniego 5-lecia liczba szkół wszelkiego typu wzrosła o 34,6 proc., zaś liczba uczniów — o 56 proc.

Szkolnictwo nie wystarcza, gdyż sto kilkadziesiąt istniejących szkół rolniczych daje niespełna 6 tys. absolwentów, podczas gdy rok rocznie ponad 200 tys. młodzieży obojga płci obejmuje kierownictwo gospodarstw, zaś 4 miliony warsztatów rolnych kierowane jest przez jednostki w lwiej części nieprzeszkolone.

Wpływ gospodarstw folwarcznych jest obecnie minimalny.

Wobec tego metody i zakres działania agronomii społecznej w Polsce ulegają w ostatnich latach poważnej ewolucji. Instrumentami jej są instruktorzy i sami rolnicy. W ciągu ostatnich czterech lat personel agronomiczny zwiększył się o 35 proc., przekraczając dziś liczbę 3000. Liczbę przodujących jednostek wiejskich można ocenić na około 18.000 (przodownicy akcji organizacji wsi i gospodarstw oraz przysposobienia rolniczego, prezesi i prezeski kół).

ZASADY PRACY

Naczelne zasady pracy nad podniesieniem umiejętności gospodarowania określić można następująco:

1) Praca musi się opierać na zawodowych organizacjach rolniczych, współdziałaniu państwa i samorządu gospodarczego i terytorialnego; 2) musi być systematyczna i dostosowana do konkretnych potrzeb danego warsztatu; 3) należy wykorzystać współpracę w szerzeniu wiedzy i postępu rolników, a przede wszystkim wybitniejszych z nich.

WYNIKI

Następnie ocenia p. minister wyniki poszczególnych organów „agronomii społecznej", omawiając pracę organizacji młodzieży przysposobienia rolniczego, gospodyń wiejskich i instruktorów.

Dalej przechodzi p. minister do omówienia stanu produkcji, stwierdzając znaczny postęp w ostatnim pięcioleciu.

Optymistycznym wnioskiem, że akcja podniesienia kultury wsi ogarnia masy, kończy min. Poniatowski swe przemówienie.

5 opryszków wtargnęło przez okno

Napad zamaskowanych bandytów

Policja na tropie szajki

Nocy ubiegłej do mieszkania Antoniego Dzbańskiego we wsi Mieszki, gm. Czåwo, pow. Pułtuski, przez otwarte okno wtargnęło 5 uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy sterroryzowawszy domowników poczęli plądrować mieszkanie. Bandyci byli zamaskowani.

Gdy Dzbański wszczął alarm, wówczas jeden z bandytów oddał w kierunku niego 4 strzały, które jednak na szczęście chybiły. Dzbański, udając zabitego, padł twarzą na podłogę. Dwóch bandytów wtargnęło następnie do pokoju służącej, gdzie znie wolili ją.

Zrabowawszy biżuterię, garderobę oraz 115 zł. w gotówce, bandyci zbiegli wśród ciemności nocnych. Dzbański natychmiast powiadomił policję, która za bandytami zarządziła energiczny pościg.

W czasie obławy zatrzymano 5 podejrzanych o napad osobników, zamieszkałych w sąsiedniej wsi.

Wśród nich znajduje się Stanisław Jasiński, którego skonfrontowano ze służącą. Został on przez nią poznany, jako jeden ze sprawców napadu, bowiem w czasie szamotania się spadła mu maska z twarzy.

Skwierawski i Zajdlowa

wysłani na badania psychiatryczne

W myśl decyzji Warszawskiego Sądu Apelacyjnego przesłano na obserwację psychiatryczną do zakładu więziennego w Grodzisku głośnego przestępcę Władysława Skwierawskiego, który skazany został na karę śmierci przez powieszenie za zamordowanie szofera ś. p. Szlendaka.

Do Tworek przesłano również na 6-tygodniową obserwację, drugą głośną morderczynię, Stanisławę Zajdlową z Łodzi, która zadusiła swą nieślubną córkę i za mord ten skazana została na dożywotnie więzienie.

Do P.P. Prenumeratorów ABC

w Rembertowie

Wobec licznych zapytań w sprawie nieterminowego doręczania naszego pisma w Rembertowie wyjaśniamy, iż nie pochodzi to z winy wydawnictwa lecz z winy kolei.

Paczka gazetowa nadawana jest codziennie i niezmiennie na pociąg Nr. 5803 odchodzący z Warszawy o godz. 5 min. 30, a przychodzący do Rembertowa o godz. 5 min. 51 rano.

Z niezrozumiałych jednak względów nasza paczka gazetowa przychodzi do Rembertowa często dopiero o godz. 7, a niekiedy nawet wiele później (np. w dn. 3 b. m. około godz. 10).

W sprawie tej reklamowaliśmy kilkakrotnie pisemnie w ekspedycji dworcowej, w dyrekcji kolejowej, wreszcie w Ministerstwie Komunikacji — niestety jest dotąd bez skutku.

Przepraszając więc PP. Prenumeratorów za niewynikające z naszej winy opóźnienia, prosimy o jeszcze trochę cierpliwości, licząc na to, iż nasze reklamacje poruszą wreszcie sprawność P. K. P.

ADMINISTRACJA

Epilog głośnej sprawy

Prof. Cybichowski przeniesiony na emeryturę

Min. W. R. i O. P. wydało zarządzenie o przeniesieniu w stan spoczynku profesora prawa państwowego i międzynarodowego, na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie, dr. Zygmunta Cybichowskiego.

Sprawa prof. Cybichowskiego głośna była przed kilku laty. Prof. Cybichowski został wówczas przeniesiony w stan nieczynny. Uczony wystąpił wówczas ze skargą do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, kwestionując decyzję Min. W. R. i O. P. o usunięcie go z katedry.

NTA uwzględnił skargę i uchylił decyzję Min.

Obecnie nastąpiło przeniesienie prof. Cybichowskiego na emeryturę.

Pijany budżet sowiecki

Chuligani grasują w parkach i ogrodach

LENINGRAD, 4. 7. „Leningradzkaja Prawda" alarmuje, że parki i ogrody publiczne w Leningradzie są całkowicie opanowane przez „chuliganów".

Dziennik wzywa do redukcji sieci kiosków, sprzedające napoje alkoholowe, protestując przeciwko przekształceniu ogrodów w szynki oraz domagają się ograniczenia sprzedaży wódki w kioskach, znajdujących się w parkach publicznych.

Takie same skargi przynosi moskiewska „Prawda" w korespondencjach z prowincji. Łatanie deficytów gospodarki komunistycznej przy pomocy niczym nie skrępowanego spijania ludności daje się powszechnie we znaki.

Sprawa Kmicica

Dyktatura, jako forma ustroju politycznego, zdarza się dość często na przestrzeni wieków. Bywają okresy, gdy ta forma ustrojowa staje się koniecznością.

O ile dyktatura trwa trochę dłużej, o ile nie jest przejściową odpowiedzią na przemijające szybko trudności, musi mieć za swą podstawę przywiązanie osobiste grupy ludzi do osoby człowieka, sprawującego dyktaturę. Bez tego fundamentu przywiązania osobistego wszelka dyktatura jest nietrwała, narażona na katastrofę za najmniejszym podmuchem wiatru. Współczesne dyktatury włoska czy niemiecka, opierają się oczywiście również na tym fundamencie osobistego zaufania. Członkowie partii faszystowskiej czy narodowo - socjalistycznej, mają niesłychanie głębokie osobiste przywiązanie do Mussoliniego czy do Hitlera, mają w sobie wiarę, że to co postanowi wódz jest najlepsze i najbardziej moralnie doskonałe.

Specjalnie silnie występuje to uczucie w Niemczech. Nie tylko członkowie partii narodowo - socjalistycznej, ale miliony Niemców nienależących do partii, ma dziś bezwzględnie zaufanie do Hitlera, jako do swego wodza — uważa go za najwyższy autorytet moralny, który może decydować za nich ich osobiste problemy moralne. Wyjątkowa siła tego przywiązania, tłumaczy się tradycjami niemieckimi, które już od czasów pra-germańskich znają przywiązanie „towarzyszy do swojego przywódcy".

W dodatku ruch narodowosocjalistyczny chce objąć wszystkie dziedziny życia ludzkiego, jest, jak to się mówi, „totalny". W tych warunkach kompetencja „Führera" dotyczy nie tylko zagadnień politycznych, ale również wszystkich zagadnień moralnych, nawet najbardziej osobistych. W tych warunkach jednostka traci zupełnie swą autonomię moralną, decyzja nawet w sprawach jego osobistego postępowania, przechodzi całkowicie na przewódcę, do którego jednostka ma pełne i całkowite przywiązanie.

Dyktatura niemiecka, czyli ściślej mówiąc, niemiecki Führerstaat, staje więc w całkowitej sprzeczności z religią rzymsko - katolicką, która żąda pozostawienia wolności decyzji moralnej każdej poszczególnej jednostce.

Są próby przeniesienia tego rodzaju poglądów do innych krajów. Są próby przeniesienia tego rodzaju koncepcji również i do Polski. Nie natrafiają tu jednak na grunt podatny.

Społeczeństwo polskie wychowane jest w duchu katolickim. Dlatego rzadkie u nas są wypadki takiego podporządkowania się jednostki jednostce, przy którym podporządkowujący się, traci swą indywidualność moralną.

W polskiej literaturze pięknej znany jest taki wypadek kompletnego podporządkowania. Mamy na myśli podporządkowanie się Kmicica Januszowi Radziwiłłowi. Kompleks ten kończy się jednak gwałtownym konfliktem moralnym i doprowadza do wyzwolenia.

W Polsce próby totalnego samounicestwiania się jednostki przed absolutną powagą moralną wodza nie mają ani podstaw psychicznych, ani historycznych. Skazane są na całkowite niepowodzenie.

D. A.

Słonecznie i ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

W całym kraju pogoda słoneczna i ciepła o niewielkim zachmurzeniu. Temperatura w ciągu dnia około 25 stopni. Słabe wiatry miejscowe z przewagą kierunków południowych. Widzialność dobra. Podstawa słabo rozwiniętych chmur kłębiastych od 500 m.

Katastrofa samolotowa

koło Belfastu

LONDYN, 4. 7. W pobliżu Belfastu nastąpiła katastrofa samolotowa. Dwie osoby zginęły.

Śmierć

znanej tenisistki

PARYŻ, 4. 7. O godz. 7-ej rano zmarła znana tenisistka francuska Zuzanna Lenglen. Była ona od dłuższego czasu chora na złośliwą anemię.

LIPIEC	SŁOŃCE	
5	Wschód	Zachód
WTOREK	3–23	19–57
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	13–14	23–15
	Dł. dnia	Ubyło
	16–34	0–11

Dziś św. Antoniego
Jutro św. Łucji

TEATRY

TEATR NARODOWY: Punkt 8 wiecz. cieszącą się wielkim powodzeniem komedia Bałuckiego „Gęsi i Gąski" w reż. Zelwerowicza.

TEATR NOWY: Punkt. 8 wiecz. świeżo wystawiona komedia Niewiarowicza „Kochanek — to ja" w reżyserii autora.

TEATR LETNI: Punkt 8 wiecz. arcywesoła farsa „Nie trzeba mnie było przejeżdżać" w reż. dyr. T. Trzcińskiego z Dymszą.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36/40): Nieczynny.

TEATR POLSKI: Dziś i codziennie barwne i wesołe widowisko H. Murgera, T. Barrière'a „Cyganeria Paryska".

TEATR MAŁY: Komedia Molnara „Nowa Dalila" w reż. M. Przybyłko - Potockiej.

TEATR KAMERALNY: Dziś i codziennie: „By rozum był przy młodości".

TEATR MALICKIEJ: Wesoła komedia M. Laszko „W perfumerii".

OPERETKA „8.15": „Krysia Leśniczanka" ze Szczepańską i Messal.

DZIEDZINIEC KOŚCIOŁA ŚW. KRZYŻA (Krak. Przedm. 1): O g. 7.15 przedstawienie inauguracyjne misterium „Uczta Baltazara" Calderona.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

AS (Grójecka 56): „Zapomniana symfonia".

HOLLYWOOD: Od poniedziałku nieczynne.

ITALIA (Wolska 32): „Dyplomatyczna żona".

JURATA: Od poniedziałku nieczynne.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „30 karatów szczęścia"

KOMETA: (Chłodna 49): „Wiosna zakochanych".

MARS (Inwalidów 10): „7 niebo"

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Niewidzialne małżeństwo".

PRAGA: Od poniedziałku nieczynne.

PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10): „Alarm w Pekinie" i „Sam na sam".

ROMA (Nowogrodzka 45): „Astrolog".

STUDIO (Chmielna 7): „Indyjski Grobowiec".

SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Szesnastolatka".

SORRENTO (Krypska 34): „Nie oddam dziecka" i „Magnolia".

ŚWIAT: „Daniel Boone" i „Bohater naszych czasów".

Ze Śląska

Oddział „ABC" w Katowicach, ul. Starowiejska 3.

Tragiczna walka o dziecko

Upozorowany zamach trucicielski

W Siemianowicach niezwykły zatarg o dziecko, wynikł pomiędzy małżeństwem Rzycznych (Dąbrowskiego 10). Rzyczny rozwiódł się z żoną, której sąd przyznał opiekę nad niespełna 3 lata liczącą córeczką. Mąż jednak nie chciał za żadną cenę rozstać się z dzieckiem i zabiegał o zniesławienie wspomnianej uchwały, lecz bezskutecznie.

Na święta Wielkanocne w br. przysłała Rzyczna swej córeczce przez znajomych różne prezenty w postaci słodyczy — pisanek, baranków i zajączka. Dziewczynka słodycze zjadła, zatrzymując do zabawy największego zajączka. Wkrótce po świętach przybył do jednego z miejscowych lekarzy Rzyczny z tym zajączkiem prosząc o zbadanie, bowiem w jego wnętrzu miał znaleźć jakąś podejrzaną substancję, każącą się domyślać, że albo czekolada uległa zepsuciu, albo też zajączek został zatruty przez ofiarodawczynię.

Lekarz odesłał Rzycznego do inspektora Zakładu Badania Środków Żywności Dudka, który na polecenie Zakładu przesłał czekoladę do badania w Instytucie Ekspertyz Sądowych w Warszawie. Orzeczenie, jakie stamtąd nadeszło stało się podstawą wdrożenia dochodzeń prokuratorskich.

Okazało się bowiem, że we wnętrzu zajączka znajdowała się trucizna t. zw. zieleń schweinfurcka, używana przez malarzy pokojowych. Ponieważ Rzyczny jest z zawodu malarzem, a żona jego nie mogła pragnąć śmierci dziecka, o którego uzyskanie walczyła, jasnym się stało, że Rzyczny upozorował trucicielski zamach, by spowodować zniesienie uchwały oddającej dziecko matce. W czasie rewizji znaleziono nawet resztę tej trucizny u rodziców Rzycznego.

Ku czci Puławiaków poległych w 1863 r.

Łącząc się z całą Polską, która w bież. roku święciła 75-lecie Powstania 1863 r. Stow. Wychowańców b. Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach, liczące dziś około 200 członków postanowiło uczcić pamięć tych studentów Instytutu, który wyszli do Powstania i pod przewodnictwem komendanta Frankowskiego w znacznej części pod Słupcą w ziemi Sandomierskiej w walnej bitwie polegli.

W tym celu Stowarzyszenie ufundowało tablicę z napisem „1863. Pamięci Studentów Puławskich poległych za wolność Ojczyzny. 1938. Puławiacy".

Tablica ta została wmurowana na gmachu Instytutu Puławskiego niegdyś pałacu Czartoryskich.

W CZĘSTOCHOWIE

„ABC" można zaprenumerować u p. Władysława Machnowskiego ul. Ślepa 5 m. 18.

Tyfus brzuszny

W Siemianowicach zanotowane zostały wypadki tyfusu brzusznego, na jaki zapadła rodzina Piskorzów i rodzina Labrygów przy ul. Parkowej 11. Jedna z osób—32-letnia Agnieszka Piskorz zmarła. Mąż jej 38-letni Michał Piskorz został przewieziony do szpitala w Chorzowie i umieszczony w baraku przeciwtyfusowym.

Echa Mejłachowicza

Nie tylko „Mały rocznik statystyczny"

Inne pisma popierają wystąpienie „ABC"

Nasz artykuł w sprawie drukowania „Małego Rocznika Statystycznego" odbił się szerokim echem w społeczeństwie. Otrzymujemy szereg listów od naszych czytelników, wskazujących na to, że nie tylko „Mały Rocznik Statystyczny", ale i niektóre inne wydawnictwa GUS drukowane są w drukarni Mejłachowicza.

Odezwała się również prasa. Zabrał głos Katolicki „Mały Dziennik", który nawiązując do naszego artykułu pisze:

> Właśnie w związku z zagadnieniem masońskim warto przyjrzeć się jak najbardziej działalność Głównego Urzędu Statystycznego. Wskazywano już niejednokrotnie w prasie, że wydawane przez ten Urząd „Roczniki" układane są w taki sposób, jakgdyby starano się o ile można, ukryć rozmiar niebezpieczeństwa żydowskiego jak również stopień zażydzenia różnych dziedzin naszego życia. Pomimo tych krytyk w nowo wydanym teraz „Małym Roczniku Statystycznym" nie widać żadnej zgoła w tym względzie poprawy.

A następnie po zacytowaniu części naszego artykułu do takiej dochodzi konkluzji:

> Ze względu na olbrzymią ilość egzemplarzy, w jakiej ukazuje się „Mały Rocznik", zamówienie na jego druk jest zamówieniem wielkim idącym w dziesiątki tysięcy złotych. Czyż istotnie Główny Urząd Statystyczny nie potrafił znaleźć żadnej drukarni polskiej, do której mógłby się był zwrócić?

Odezwał się również „Dziennik Poznański", który po zacytowaniu naszego artykułu tak pisze:

> Ta sprawa nie jest nowa. Już od dawna zwracano w prasie uwagę na tę — delikatnie mówiąc — niewłaściwość. Ale widocznie ten głos opinii publicznej jest jeszcze tak spokojny, że nie dociera do Głównego Urzędu Statystycznego, który z kolei podlega Prezydium Rady Ministrów. Możeby w tym kierunku urządzić... inspekcję porządkową?

Nabożeństwo na intencję Cechu Rzeźników

Dorocznym zwyczajem w dniu 3 b. m. odprawione zostało w kościele św. Anny uroczyste nabożeństwo na intencję Cechu Rzeźników Warszawskich.

Z Kasy Bezprocentowej na Powiślu

W ubiegłym tygodniu odbyło się doroczne Ogólne Zebranie członków „Bezprocentowej Kasy Pożyczkowej przy parafii św. Trójcy w Warszawie". Ze sprawozdania Zarządu wynika, że w okresie sprawozdawczym fundusze Kasy, pomimo nieotrzymania jakichkolwiek subsydiów od instytucji państwowych lub samorządowych, wzrosły niemal sześciokrotnie, bo z kwoty zł. 600 do sumy zł. 3.481.

Przy tym niewielkim kapitale Zarząd Kasy zdołał wypłacić w tym okresie III pożyczek na sumę zł. 9.814, wydatkując na koszty administracyjne zaledwie zł. 160.

Po udzieleniu absolutorium Zarządowi dokonano uzupełniających wyborów, w wyniku których wybrani zostali: do Zarządu pp. Boboli Edmund jun., Dziewanowski Jan, Kieniewiczowa Magdalena Krzemiński Zdzisław, Szwarcowa Wanda, Wichrowski Jan, oraz do Komisji Rewizyjnej pp. Bieniecka Leokadia, Kloss Wacław, Majewski Roman, Mencel Antoni, płk Oraczewski Wł. Na pierwszym posiedzeniu nowego Zarządu Prezydium ukonstytuowało się, jak następuje: prezes p. Krzemiński Zdz., v.-prezes p. Dziewanowski Jan, sekretarz p. Szwarcowa Wanda, skarbnik p. Iwiński Lucjusz.

Syzyfowa praca Doboszyńskiego

Władze więzienne konfiskują rękopisy

LWÓW, 4. 7. Obrońcy inż. Doboszyńskiego postanowili zrezygnować z dalszych starań o zwolnienie go z więzienia aż do nowej rozprawy sądowej, która odbędzie się już prawdopodobnie niedługo. Inż. Doboszyński przebywa nadal w więzieniu w Brygidkach. Ostatnio schudł trochę i opalił się podczas spacerów więziennych.

Inż. Doboszyński przebywa w jednej celi z innymi więźniami. Regulamin tej celi przewiduje dwie godziny milczenia przed południem i dwie po południu, które to godziny mają być poświęcone pracom naukowym.

Władze więzienne odebrały przed tygodniem Doboszyńskiemu pracę naukową, którą już wykańczał i odmówiły mu zwrotu. Odmówiono mu również dostarczenia do więzienia książek naukowych w obcych językach, czyniąc wyjątek jedynie dla książek polskich. Podobno Doboszyński zwrócił się do swej rodziny z prośbą o dostarczenie mu szeregu książek i brulionów, gdyż zamierza pisać nową pracę naukową.



POMORZE

ZJAZD AKADEMICKI

W niedzielę, dnia 3 lipca w Kartuzach odbył się zjazd akademickiej młodzieży pomorskiej. Ks. biskup sufragan Konstanty Dominik dokonał poświęcenia sztandaru korporacji warszawskiej Cassubia. Na zjazd przybyła delegacja gdańska (o).

UCIECZKA ŻYDÓWKI

Żydówka Elżbieta Kaufman posiadała w Gdańsku fabrykę bielizny. Kiedy władze hitlerowskie zaczęły jej robić coraz większe trudności udzieliła ona uczennicom i pracownicom urlopu z racji remontu lokalu fabrycznego na dwa tygodnie. Kiedy pracownice przybyły ponownie do pracy nie znalazły ani właścicielki ani zaległego wynagrodzenia a tylko puste pomieszczenie. Okazało się, że żydówka zbiegła. Poszukiwania władz za nią nie dały na razie rezultatu. (o)

O BEZPIECZEŃSTWO NA PLAŻACH

We wszystkich kąpieliskach nadmorskich wyznaczone zostały na plażach specjalne miejsca strzeżone, celem zapewnienia bezpieczeństwa kąpiącym się. Specjalnie wyszkoleni ratownicy każdego ranka badają dno morskie i wytyczają miejsca bezpieczne oraz wywieszają chorągiewki na znak, że można się tu kąpać. Ratownicy rekrutujący się w większości z rybaków miejscowych zaopatrzeni są w specjalny sprzęt ratunkowy, mają nawet aparaty do sztucznego oddychania i przeszli wyszkolenie fachowe w ratownictwie morskim.(o)

TURYŚCI ANGIELSCY W GDYNI

Do Gdyni zawita w bieżącym roku 15 statków z turystami angielskimi. Statki te będą zawijały w równych odstępach w okresie najbliższych dwuch miesięcy. Razem Gdynię zwiedzi około 2000 turystów angielskich. (o).

NAD MORZEM TANIO

Tegoroczne przygotowania do sezonu kuracyjnego nie zostały bez bez wpływu na obniżenie się cen w poszczególnych miejscowościach nad polskim wybrzeżem. Zanotowano w ostatnim czasie obniżenie kosztów mieszkania i utrzymania. Rekord pod tym względem bije Puck. (o).

POZNAŃ

TEATR POLSKI

TEATR POLSKI: „Miss Hobbs".

KINA

ADRIA: „Siódme niebo".

APOLLO — „Kawiarnia na granicy"

CORSO — „Siostra Marta jest szpiegiem".

GLORIA: „Podwójne wesele".

GWIAZDA: „Mayerling"

METROPOLIS — „Mały czarodziej".

T. C. L. — „Ben-Hur".

SFINKS — „Róża".

SŁŃCE: „Premiera".

ŚWIT — „O czym marzą kobiety".

TĘCZA-Łazarz: „Penny".

TĘCZA-Wilda — „Pani Minister tańczy".

WILSONA: „Zielony sygnal".

PRZYGNIECIONY PRZEZ AUTOBUS

W sobotę wieczór na dworcu autobusowym w Poznaniu wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie 40-l. szewc z Kalisza Leon Jankowski, który przyjechał przed chwilą do Poznania rozmawiał ze swym znajomym i nie zauważył, że autobus cofa się. Samochód potrącił go i przygniótł. Wskutek odniesionych obrażeń Jankowski zmarł na miejscu.

KOT — PRZYCZYNĄ WYPADKU

Ofiarą przykrego wypadku padł onegdaj młody rowerzysta p. Kujawa. Jechał on na rowerze w kierunku Mogilna. Nagle wyskoczył z rowu kot i wpadł wprost pod koła roweru. P. Kujawa stracił wskutek tego równowagę i wpadł do głębokiego rowu, przy czym dotkliwie się pokaleczył

UROCZYSTOŚĆ SODALICYJNA

Ostatnio odbyło się uroczyste przyjęcie 8 nowych członków do Sodalicji Kupców przy kościele oo. Jezuitów. Uroczystość odbyła się przy udziale rodzin członków Sod. w pięknej kaplicy sodalicyjnej przy ul. Szewskiej 17. Przemówił od ołtarza superior i moderator Sodalicji o. Malinowski, który też odebrał od nowowstępujących członków przyrzeczenia.

WIADOMOŚCI Z TORU

Wyniki gonitw

z dnia 3 b. m.

GON. 5. Hcp. Nagr. 4000 zł. Dystans 3200 m. 1) Kłopot, 2) Taiga, 3) Husarz.

GON. 6. Dyst. 1600 m. Nagr. 1600 zł. 1) Nowina, j. Kleban 2) Jolie (28), 3) Noisette (105,50), 4) Algier (112,50), 5) Dżungla II (46), 6) Florencia II (18.50), 7) O-Azrael, 8) Demokracja II (7), 9) Oberon (68,50) Nebraska pozostała na starcie. Wygr. w 1 m. 45 s. łatwo o 5 dł. Tot. 23,50. fr. 9 — 9,50 — 21.

GON. 7. Dyst. 2200 m. Nagr. 10000 zł. Handicap Kordiana. 1) Raptus, ż. Gill, 2) Habdank (27.50), 3) Libretto (61,50), 4) Iris (29), 5) Neon (31), 6) En Avant (50,50), 7) Loyal (52,50), 8) Dell (153,50), 9) Aak (310), 10) Iloczyn (100), 11) Peryskop (435,50), 12) Isolano (153,50), 13) Newmarket (188,50), 14) Dar (27,50), 15) Nordström (65). Wygr. w 2 m. 24 s. wysył. o i pół dł. Tot. 30,50, fr. 10 — 12 — 18.

GON. 8. Dyst. 2400 m. Nagr. 1800 zł. 1) Dedal, ż. Nowak, 2) Demagogia (16,50), 3) Jorisaka (31.50), 4) Królowa (90), 5) Avila (138,50), 6) Ommesan (19), 7) Wróżda (78), 8) Arkas (91.50). Wygr. w 2 m. 45 s w walce o pół dł. Tot. 22,50, fr. 7,50 — 6,50 — 9.

GON. 9. Dyst. 2100 m. Nagr. 1500 zł. 1) Ilona, ż. Pulc, 2) Kiwi (278,50) 3) Dyktator (29), 4) Forum (82,50), 5 Debar (66,50), 6) 0 — Korona, 7) Palamis (20), 8) Esdras (265), 9) Tęczyn (222,50). Wygr. w 2 m. 19 i pół s. łatwo o 7 dł. Tot. 11, fr. 6, — 31,50 — 9,50.

„Swój do swego"

hasłem Szkolnego Kalendarzyka Związku Polskiego

Zarząd Okręgowy Związku Polskiego w Warszawie konsekwentnie zmierzając do propagowania hasła „swój do swego" na początek roku szkolnego 1938/9 wydaje swym nakładem kalendarzyk z wykazem chrześcijańskich źródeł zakupu oraz działem ogłoszeń.

Kalendarzyk ten ukaże się w nakładzie 100.000 egzemplarzy i rozkolportowany będzie bezpłatnie pośród młodzieży szkół powszechnych średnich i akademickich.

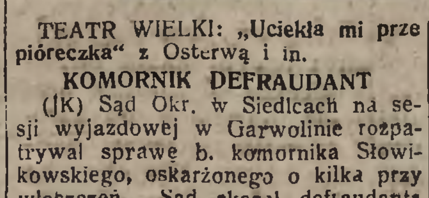
Akcja ta stanowić będzie poza aktem społeczno - gospodarczym poważny czyn propagandowy na rzecz polskiego kupiectwa.

Kalendarzyk zawierać będzie:

Odezwę do Ucznia Polaka, Odezwę do społeczeństwa Związku Polskiego, podpisaną przez szereg organizacji, artykuliki propagandowe: „O niebezpieczeństwie komunizmu", „Praca oświatowa Polskiej Macierzy Szkolnej", „Do sportu", „Kilka uwag o szybownictwie", „Popierajcie LOPP", „Liga Morska i Kolonialna", „Oszczędzajmy", „Czym jest Związek Polski (Związek Popierania Polskiego Stanu Posiadania) i do czego zmierza", „Co to jest akcja osiedlańcza", „Do szkół handlowych i zawodowych", „Zastraszające cyfry (dane o stanie zażydzenia)", „Drogi wyjścia" i „Czego Związek Polski żąda od Uczniów Polaków".

Kalendarzyk zawierać będzie: Kalendarium na rok szkolny 1938/9 z wolnymi stronami na notatki, rozkład zajęć szkolnych rannych i popołudniowych (do wypełnienia), dział adresy i telefony, ważniejsze uroczystości rodzinne, wagi i miary, największe miasta na świecie, największe góry świata, najwyższe budowle, największe rzeki świata, najdłuższe mosty, znaki samochodowe w Polsce, tabele odległości dla samochodów, miasta polskie powyżej 20.000 mieszkańców, pierwsza pomoc w nagłych wypadkach i tabelę normalnej wagi ciała. Na każdej stronie kalendarza umieszczone będą hasła Związku Polskiego, nawołujące do rozbudowy polskiego stanu posiadania.

Tak pomyślanym Kalendarzykiem Związku Polskiego posługiwać się będzie młodzież szkolna i akademicka przez cały rok. Z tych względów (treść, układ, duży nakład oraz bezpłatny kolportaż). Kalendarz ten bezwątpienia spełni swą rolę propagandowo - informacyjną i przyczyni się do znacznego powiększenia obrotów firm chrześcijańskich.



LUBLIN

TEATR WIELKI: „Uciekła mi przepióreczka" z Osterwą i in.

KOMORNIK DEFRAUDANT

(JK) Sąd Okr. w Siedlcach na sesji wyjazdowej w Garwolinie rozpatrywał sprawę b. komornika Słowikowskiego, oskarżonego o kilka przywłaszczeń. Sąd skazał defraudanta na 8 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na lat 3.

ŻYD SKAZANY ZA PRZEKUPSTWO

(JK) Sąd Okręgowy w Lublinie skazał żyda-handlarza mięsem, Bera Libhabera, na 6 m. więzienia, 500 zł grzywny za propozycję łapówki, skierowaną do urzędnika Miejskiego Punktu Kontroli Mięsa.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU LUBELSKIEGO DAK

(JK) Z Lublina wyjechała delegacja do Wilna w osobach: prezydenta miasta, B. Liszkowskiego, dr. Skibińskiego (radnego) i p. nacz. Piaseckiego (ławnika) na poświęcenie sztandaru ufundowanego przez miasto lubelskiego dywizjonu artylerii konnej.

UDUSIŁA I ZAKOPAŁA DZIECKO

(JK) Wiktoria Bielok — panna — zamieszkała we wsi Zdzisławice (pow. biłgorajski), urodziła nieślubne dziecko; udusiła je a następnie zakopała w lesie.

ŚMIERTELNY CIOS BAGNETEM

(JK) W maj. Wola-Okrzejska (pow łukowski), podczas bójki wynikłej na tle porachunków osobistych, Sałech Wacław zabił ciosem bagnetu Jana Kozła.

Zobaczymy, co będzie niebawem

Żydzi liczą

na powrót marsz. Sławka do polityki

Po wyborze p. Sławka na marszałka Sejmu prasa żydowska zaczęła bardzo życzliwie pisać za równo o wyborze jak i nowo-wybranym marszałku. Żargonowy „Moment" nie stanowi tu wyjątku, rozpoczynając dłuższy artykuł na ten temat od wspomnień historycznych „Moment" pisze między innymi:

A dziś zakulisami, pokrzywdzony Sławek jeszcze nie zrezygnował z Sejmu, z „jego Sejmu" znikł coprawda na całe miesiące. A jeżeli rzeczywiście czasami przyszedł — to zawsze siedział na swoim miejscu w milczeniu, sam, nachmurzony.

Natomiast po sejmie chodził jego przeciwnik z podniesioną głową i triumfującem spojrzeniem, który go tak ciężko zdradził — wicemarszałek Miedziński.

Ten ostatni wziął się do tego, żeby „sławkowy Sejm" wykorzystać przeciwko Sławkowi i częściowo zrobił swoje: stworzenie klubu „Ozonu" w sejmie i senacie było moralnym policzkiem dla Sławka, który zawsze zwabiał wszelkiego rodzaju kluby sejmowe i tworzył taką ordynację wyborczą z takim regulaminem, który nie może dopuścić do żadnych klubów sejmowych.

Sławek napozór znikł z politycznej areny. Opowiadano, że pisze pamiętniki z przeszłości, bo z teraźniejszości zrezygnował już. Jego przeciwnicy z „Ozonu" już go „zagryźli". ale to nie było prawdą. Od czasu do czasu w ważniejszych momentach w sejmie, w momentach kryzysu — Sławek zazwyczaj ukazywał się nagle i zazwyczaj w takich chwilach odbywał długie narady z przyjaciółmi.

Ale ku zadowoleniu żargonowego „Momentu" czasy się zmieniły:

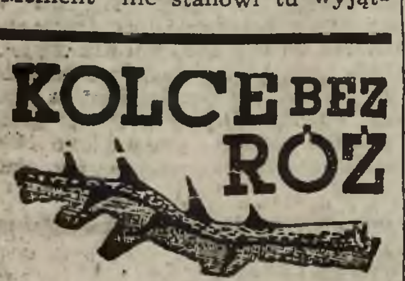
Sławek znowu wypłynął na horyzont polityczny. Zamiast pisać pamiętniki z przeszłości zaczął on znowu pisać przyszłość dzisiejszej Polski. I już w swojej pierwszej krótkiej mowie już jako marszałek wypowiedział on te, wiele mówiące słowa:

— „moim pierwszym obowiązkiem będzie przestrzegać porządku prawnego w państwie, który jest przewidziany w konstytucji...

Sławek zaprzągł się tymi słowami do wozu, który ciągnął kiedyś razem z Piłsudskim, i dla Piłsudskiego — przy opracowywaniu obecnej Konstytucji...

Czy to i nas żydów będzie się tyczyło? Czy on, jako marszałek także i dla nas stać będzie na straży konstytucji i zniweczy wszystkie tysiące plany Budzyńskiego, Dudzińskiego, Hoppego i in. podobnych? — o tym dowiemy się niebawem.

A żydzi aż uśmiechają na samą myśl o tym, że marsz. Sławek ma stać na straży konstytucji. również jeśli chodzi o żydów.



WOLNOŚĆ, RÓWNOŚĆ, BRATERSTWO

Pierrot w żydowskim „Naszym Przeglądzie" pisze:

„Antysemityzm jest antyturystyką. Napróżno hotelarze norymberscy reklamują swe hotele napisami: Woda bieżąca, ciepła i zimna w każdym pokoju". To nie wystarcza. Dobrego sezonu nie będzie tak długo, dopóki nie ukażą się napisy uzupełniające: „Woda bieżąca, ciepła i zimna w każdym pokoju. Uprzejma obsługa gości. WOLNOŚĆ, RÓWNOŚĆ I BRATERSTWO!"

Dotychczas wiedzieliśmy, że hasłem propagandowym przemysłu cukrowniczego jest „Cukier krzepi". Obecnie od żydowskiego Pierrota dowiadujemy się, że przemysł hotelarski używa hasła „Wolność, równość, braterstwo". Dotychczas w naiwności ducha uważaliśmy, że były to hasła zresztą przychylnej dla żydów rewolucji francuskiej... okazuje się jednak, że tylko sprytne hasła reklamowe.

Prezydent Brześcia ustąpił

Zmiana na stanowisku wiceprezydenta

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej miasta Brześcia przyniosło wielką sensację. Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący Rady Miejskiej i Prezydent Wójcik poprosił, by Rada zechciała go wysłuchać w sprawie osobistej. Pan Wójcik nadmienił, że od 4-ch lat jest prezydentem miasta Brześcia i przez okres ten starał się według swej wiedzy służyć miastu. Ponieważ jednak klimat poleski mu nie służy i ostatnio zapadł poważnie na zdrowiu i nie chciałby by na jego chorobie interes miasta ucierpiał, postanowił zrezygnować ze stanowiska prezydenta miasta Brześcia. Po skończeniu przemówienia radny Kisiel postawił wniosek by rezygnacji Prezydenta Wójcika nie przyjąć do wiadomości. Wniosek ten przyjęty został przez radnych, lecz prezydent nadmienił, że żaden już wniosek nie może wstrzymać bieg spraw. Po obradach Prezydent Wójcik zaprosił radnych, naczelników wydziałów Zarządu Miejskiego i przedstawicieli prasy na lampkę wina, która przeciągnęła się do godz. 12-tej.

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy prezydent m. Brześcia n. Bug. Marian Wójcik zamianowany został starostą jednego z miast w Kongresówce. Jako zastępców na opróżnione stanowisko wymieniają naczelnika wydziału społeczno - politycznego Urzędu Wojewódzkiego Poleskiego Kazimierza Rolewicza i posła na sejm Franciszka Kolbusza. Również w dniach najbliższych nastąpić ma zmiana na stanowisku wiceprezydenta miasta Brześcia. Dotychczasowy wiceprezydent Chil Masibaum ma „ustąpić" i jego miejsce zająć ma obecny radny inż. Barański względnie rejent Dr. Adam Moszyński.

Inni piszą:

Co będzie z kurią żydowską?

Społeczeństwo patrzy na sejm

Rozgrywki osobiste nikogo nie obchodzą

(J. k.). Przed paru dniami zamieściliśmy artykuł wstępny p. t. „Sejm przed maturą", poświęcony zachowaniu się Sejmu w sprawie kurii żydowskiej. Obecnie temat ten porusza na łamach katolickiego „Małego Dziennika" znakomity publicysta p. J. R.:

Niemniej jednak, wprowadzenie kurii żydowskiej było by pewnym, chociaż nieśmiałym jeszcze, krokiem naprzód, odbierało by bowiem żydom wpływ na rozgrywkę wyborczą między ugrupowaniami polskimi i zmusiło by ich, przynajmniej w okresie wyborczym, do zamknięcia się we własnym tylko gronie. Jasne jest przecież, iż przy dzisieszym stanowisku całej już, bez różnicy stronnictw, opinni polskiej w kwestii żydowskiej, niemożliwe było by dalsze utrzymywanie fikcji, że pomiędzy obywatelem Polakiem a żydem nie istnieje żadna różnica, i że posiadają oni jednakowe prawo moralne do ujęcia w swoje ręce zarządu naszych miast.

IZBY CZUJĄ SIE LEKLIWIE

P. J. R. ma wątpliwości, czy Sejm zachowa odpowiednią postawę, gdyż:

Nie należy zapominać, że obecne nasze izby prawodawcze nie mogą mieć tej siły moralnej, tej zdolności decyzji i pewności siebie, jaką daje poczucie opierania się na zaufaniu i mandacie, udzielonym istotnie przez cały naród. Ze względu na sposób dobierania kandydatów i na powstrzymanie się znacznej części ludności polskiej od głosowania Sejm obecny składa się raczej z mężów zaufania p. Sławka, który wówczas w r. 1935 piastował urząd premiera i przeprowadzał wybory, aniżeli z mężów zaufania społeczeństwa, nie dziw, że w tych warunkach, izby nasze czują się niepewne, lękliwe, i że nie łatwo oczekiwać od nich jakichś śmielszych i naprawdę użytecznych postanowień.

Nadchodzi chwila póby charakterów. To też słuszny jest apel, zawarty w słowach następujących:

Pp. posłowie i senatorowie nie powinni jednak zapominać, że na ulicę Wiejską są w tej chwili rzeczywiście zwrócone oczy całego kraju, i że opinia polska z wielką uwagą śledzi, w jaki sposób sprawa przedstawicielstwa w samorządzie zostanie ostatecznie rozwiązana. To zagadnienie interesuje ogół nasz bez porównania głębiej i żywiej, aniżeli takie czy inne osobiste „rozgrywki" i „odgrywania się" między dawnymi przywódcami dawnego B. B. W. R.

Otwarcie polskiej placówki

w Łodzi

W dniu 1 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie sklepu fabrycznego dla detalicznej sprzedaży wyrobów włókienniczych firmy Paweł Bielański w Łodzi. Nowa placówka znajduje się przy ul. Nawrot 11.

Po poświęceniu nastąpiło wręczenie miejscowemu pułkowi karabinu maszynowego, ufundowanego przez firmę.

„Słowo" wzdycha

do konsolidacji „obozu piłsudczyków"

Konserwatywne „Słowo" występuje w obronie systemu sanacyjnego. Zaczyna jednak od kurtuazyjnego ukłonu w stronę P. P. S. pisząc:

Ale powiedzmy odrazu. Postulaty P.P.S. wydają się nam politycznie naiwne, lecz są uczciwe. Cóż robić! oni wierzą, że jeśli ordynacja wyborcza będzie „demokratyczna", to Sejm będzie doskonały, a jak Sejm będzie „demokratyczny" — to rządy będą świetne, a jak rządy będą „demokratyczne" to wogóle będzie raj i — pokój, i dobrobyt, i koniec walk narodowościowych. Całe to rozumowanie jest dziecinne. Atoli zaznaczmy z całym naciskiem: z naszą P. P. S. różnimy się zasadniczo co do wszystkich spraw, — ale mamy z p. p. Niedziałkowskim i Czapińskim dwa poglądy wspólne: uważamy, że trzeba grać uczciwie i że są oni uczciwi, oraz że należy się z całą energią przeciwstawiać totalizmom. Natomiast z naprawiaczami nawet tego minimum wspólnego języka nie mamy. Całe niebo dzieli naszych uczciwych, choć naiwnych socjalistów od mafijnej, z gruntu fałszywej koterii naprawiackiej. Pierwsi chcą zmiany ordynacji wyborczej. Teoretycznie, można bronić tej koncepcji, choć nie tu leży punkt ciężkości. Drudzy, wołają o rozwiązanie Sejmu i zrobienie wyborów przy tej samej ordynacji, a tylko pod hasłem jej zmiany. Pierwszym chodzi o zasady, może błędne zasady, ale zasady. Drugim chodzi o interes, o własną pieczeń. Opanowali Ozon, opanowali cały szereg bardzo ważnych, dyspozycyjnych stanowisk i chcą mieć „swój" Sejm. Złożony ze „swoich" ludzi. Sejm naprawiacki w 100 procentach.

„SŁOWO" POCIESZA SIĘ

Dalej za przykładem „Czasu" następuje atak na tych, którzy ośmielają się występować z projektami rozwiązania Sejmu. „Słowo" pociesza się, że te projekty spełzną na niczym, bo nastąpi konsolidacja:

Obozu Piłsudczyków, to znaszy jego czołowych osobistości.

Punkt ciężkości tkwi, stwierdzamy to ponownie, w sharmonizowaniu „góry" Piłsudczyków. Waśnie i rozgrywki nielicznych autentycznych „wielkich Piłsudczyków" powalić mogą cały reżim pomajowy i tylko na tych waśniach spekulują outsiderzy.

Tu wychodzi szydło z konserwatywnego worka „Słowu" się marzy odnowione B. B. pod batutą marsz. Sławka. A tego właśnie nie chce całe niezależne społeczestwo, które pragnie konsolidacji, ale nie jednej koterii, tylko całego narodu. n

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „ABC — NOWINY CODZIENNE" ADMINISTRACJA | Nr. rozrachunku 2

Na zł ______ gr. ______

Wpłacający:

(nazwisko) ______

(imię) ______

Poczta: ______

miejscowość ______

ulica ______

numer domu ______ numer mieszkania ______

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY | Nr. rozrachunku 2

na zł ______ gr. ______

złote słownie ______ gr. jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)

„ABC — NOWINY CODZIENNE" ADMINISTRACJA

Poczta WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121

Podpis przyjmującego | Dzień wpłaty | Numer nadawczy | Stępel okręgowy

RADIO

WTOREK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka poranna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 „Zrobił Maciej kozła ogrodnikiem" — bajka Lucyny Krzemienieckiej. 15.35 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.00 Koncert 16.45 „Po pienińskich zakolach Dunajca" 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Gniazdo osy pod kępką rozchodnika. 18.10 Marsze na 2 fortepiany. 18.45 „Lato leśnych ludzi." 19.00 Recital śpiewaczy Heleny Lipowskiej. 19.20 Pogadanka. 19.30 Na balu sprzed ćwierć wieku Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert chórów religijnych. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert Orkiestry „British Broadcasting Corporation. 23.00 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

18.00 Gniazdo osy pod kępką rozchodnika Axel Stjerna.

19.00 Recital śpiewaczy Heleny Lipowskiej.

19.30 „Na balu sprzed ćwierć wieku" — koncert rozrywkowy.

22.00 Koncert Orkiestry B. B. C.

WARSZAWA II

13.00 Utwory na skrzypce bez akompaniamentu (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Zespół salonowy.

17.00 „Cały dzień w Zoo". 17.15 Festiwal muzyczny na dziedzińcu Zamku Wawelskiego w Krakowie Fragment III wielkiego koncertu symfonicznego. 18.00 Muzyka lekka. 22.00 „Teoria a rzeczywistość" — skecz. 22.15 Muzyka lekka. 23.00 Recital śpiewaczy Witolda Myszkowskiego. 23.25 Muzyka taneczna.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Dziennik. 0.10 Dziennik Światowego Związku Polaków z Zagranicy 0.15 Pieśni polskie. 0.50 Gawęda pana Franciszka. 1.00 Wesoła muzyczka. 2.00 Nasze orkiestry grają. 2.50 Program.

ŚRODA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka (płyty)., 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka poranna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Wszystkie po trochu. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Mała rewia muzyczna. 16.45 Praca nauczyciela poleskiego dla wojska. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 W staropolskim wirydażu. 18.10 Recital klarnetowy. 18.45 Lato leśnych ludzi. 19.00 Lekkie piosenki. 19.20 Pogadanka. 19.30 „W góry, w góry miły bracie". 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 „Ukryte w kwiatach armaty" w opracowaniu W. Hulewicza. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert popularny. 23.00 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

16.45 „Praca nauczyciela dla wojska" — odczyt.

18.00 „W staropolskim wirydażu" — felieton.

19.30 W góry, w góry, miły bracie.

21.10 „Chopin a Polska Ziemia" „Ukryte w kwiatach armaty".

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy. 13.55 Parę informacyj. 14.00 Program. 14.05 Flet i harfa (płyty). 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Muzyka taneczna.

17.00 Pogadanka. 17.10 Utwory Schuberta i Schumanna. 17.55 Muzyka lekka 22.00 Przegląd kulturalny. 22.15 Muzyka lekka. 23.00 Orkiestra Filharmonii Berlińskiej i J. Francaix.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Dziennik. 0.10 Co słychać w sporcie polskim. 0.15 Koncert Ork. Marynarki Wojennej. 0.50 Wybrzeżem morskim od Narwii do Rozewia. 1.00 Melodie polskie. 2.10 „Chopin a polska ziemia" w rytmie poloneza. 2.50 Program.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘZNA

Dewizy: Holandia 293.75, Bruksela 90.10 Helsinki 11.63, Kopenhaga 117.50, Londyn 26.31, Montreal 5.26, Nowy Jork 5.30,75,, Nowy Jork (kabel) 5.30 i 7/8, Oslo 132.20 Paryż 14.81, Praga 18.44 Sztokholm 135.70, Zurych 121.80,

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 82,25; II em. 82.75; 3 proc. prem, inwest. seriowa 1-ej em. 92.25; 4 proc, państw. prem. dolarowa 41.75; 4 proc. konsolidacyjna 67.50 — 67.00; 4,5 proc. wewn. państw. 66.25 — 66.13, 5 proc. konwersyjna 71.00

Listy zastawne: 8 proc. Tow. kred. prem. pol. funt. 82.75; 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 7.52 zł. 4,5 proc. ziemskie seria V 65.00 — 64.75 (drobne) 65,25; 4 proc. ziemskie w Warszawie VI seria 56.00; 5 proc. Warszawy 80.00, 5 proc. Warszawy (1933 r.) 76.25 — 75.75; 5 proc. Lublina (1933 r.), 62.50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 68.75; 6 proc oblig. m. Warszawy 6 em. 76.00.

Akcje: B. Polski 120.00: Warsz. Tow. Fabr. Cukru 34.00: Węgiel 29.75 — 30.25; Lilpop 74.00 — 74.40; Starachowice 36.50 — 36.75 — 36.25; Żyrardów 54.00 — 53.75.

GIEŁDA ZBOZOWA

Pszenica jednolita 27.50 — 28.00, zbierana 27.00 — 27.50; żyto I st. 22.00 — 22.50; owies I st. 21.50 — 22.50; II st. 19.50—20.25; jęczmień 18.00 — 18.25; groch polny 24.00 — 27.00, Vitoria 30.00 — 31.00, łubin niebieski 15.50—16.00; łubin żółty 17.50—18.00; wyka jara 21.75-22.75 peluszka 25.00—26.00, siemie lniane basis 90 procent 52.50 — 53.50, koniczyna czerwona surowa 100.00 — 110.00, konicz. biała 190.00 — 210.00; mąka pszenna gat. I 43.50 — 46.00; gat. II 32.50—34.00; pastewna 17.00 — 1800; żytnia gat. I 34.50 — 35.50; gat. II 22.00 — 23.25 razowa 25.75—26.75; otręby pszenne grube 13.25 — 13.75; średnie 12.00 — 12.50; miałkie 12.00 — 12,50; żytnie 12.00 — 12.50. makuchy lniane 21.00—21.50; śrut soj. 22.00 — 22.50, słoma prasowana (żytnia) 6.50 — 7.00, siano słodkie prasowane 10.50 — 11.00, prasowane 8.50 — 9.50, ziemniaki jadalne 4.00 — 4.50.

Płatność podatków w lipcu

W lipcu płatne są następujące podatki:

Do dnia 7 lipca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w czerwcu r. b.;

do dn. 25 lipca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w czerwcu r. b. przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

do dn. 25 lipca—zaliczka kwartalna (za II kwartał) na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym kwartale (m-ce kwiecień, maj i czerwiec r. b.) — przez przedsiębiorstwa, nie wymienione wyżej, a prowadzące księgi handlowe.

Ponadto płatne są w lipcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w lipcu r. b.

Konfiskata majątków zakonnych

w Austrii

Jak donosi prasa szwajcarska został skonfiskowany w Austrii majątek Zakonu Maltańskiego i kilku zakonów katolickich. Również Niemiecki Zakon Rycerzy, który posiadał wielkie zapasy wina, nie został oszczędzony.

Sladami przemytu opium

Afera Lyona odsłania tajemnice handlu narkotykami

Wielka afera „Króla handlarzy narkotyków" Lyona, która nie schodzi ze szpalt prasy wszystkich krajów — stała się niejako wybiciem drzwi w ciemne zakamarki tajnego handlu, za którym z wysiłkiem śledzi policja całego świata.

TAJNA ORGANIZACJA

Lyon był niemal dyktatorem wśród handlarzy narkotyków.

Dzięki olbrzymim kapitałom, osiągniętym z nielegalnego handlu, Lyon trzymał w swym ręku tajne wytwórnie narkotyków we wszystkich niemal krajach. W jego ręku zbiegała się sieć przemytu, prowadzonego przez bandę pośredników, działających sprawnie, jak najkarniejsza organizacja na terenie szeregu państw.

POD ZIEMIĄ

Opium, które chwytało w macki nałogu do niedawna tylko Wschód, rozeszło się jak trucizna po całym świecie.

Kiedy państwa zorientowały się w rosnących zatrważająco rozmiarach handlu narkotykiem, rozpoczęły przeciwdziałanie. Od r. 1930 zakazano handlu opium, jak również morfiny i heroiny.

Odtąd poczęły mnożyć się potajemne laboratoria i bogate, przemożne, a trudne do pochwycenia tajne stowarzyszenia o celach, przyciągających zwolenników jakąś ekscentryczną ideologią, a faktycznie kierowane przez handlarzy narkotyków.

Handel wszedł pod ziemię.

WOKOŁO ŚWIATA

Opium pod różnymi postaciami okrąża cały świat. Z krajów produkujących go do krajów - konsumentów.

Kraje, dostarczające opium w stanie surowym, to: Indie, Indochiny francuskie, Turcja i w mniejszym stopniu niektóre państwa bałkańskie.

Z WIDMEM ŚMIERCI...

Wędrówka opium ma szereg etapów.

„Czarne", surowe opium idzie do krajów przetwarzających. Mimo niesłychanych utrudnień i ostrej kontroli w portach i na granicach państw, rodzących opium, ciężkie, na setki kilo ładunki wędrują w świat.

Nocami, po karkołomnych drogach, przez pustynie, z groźbą śmierci w oczach, przemytnicy ciągną swój transport. Narażają swoje życie poto, aby zatruć je innym — dla pieniędzy, spętani żądzą zysku.

BARONOWIE MORFINY

100 kg. opium daje produkt syntetyczny — 16 kg. morfiny. Po takiej przeróbce transport cennego towaru staje się łatwiejszy, operuje się mniejszymi ciężarami.

Bułgaria, Jugosławia, Turcja, Grecja i Rumunia — oto kraje przetwarzające opium w morfinę. W Bułgarii mają swoje laboratoria „baronowie morfiny" bracia Anavis.

Z tych krajów „kurierzy" rozwożą narkotyk na całą Europę.

HEROINA

We Francji scentralizowana jest produkcja heroiny. Wybrano Francję dlatego, że jej brzegi morskie ułatwiają wywóz tajnych ładunków.

Po przybyciu na teren francuski morfina z rąk kurierów wędruje do nowych przetwórni, kierowanych przez wykwalifikowanych chemików. Najważniejsze potajemne laboratoria wykryto w Livry - Gargan, Bagneux, Montmorency.

Heroina z laboratoriów wędrowała na statki, wieziona przez sztab kurierów, nie znających się ze sobą. Praca handlarzy osłaniała się surowym rygorem konspiracji. Każdy z pośredników, który zrywał tylko kontakt z dwoma ludźmi: dostarczającym i odbierającym towar.

Szefami pośredników są, wyłowieni przez policję: Bacula, Blang, Wagner, Londosco (zamknięty w Sing-Singu).

Głównym odbiorcą narkotyków jest przede wszystkim Ameryka, żyjąca w szponach straszliwego nałogu.

Kilo morfiny, kosztuje przy wywozie z Sofii 2.000 franków, osiągało w Ameryce jako kilo heroiny 27.000 fr.

Oto cel ciemnych machinacyj i szaleńczych, ryzykownych wyczynów handlarzy narkotyków.

20.000 rannych rocznie w czasie pracy

W jednym z ostatnich wydawnictw „National Safety Council" największej na świecie instytucji, zajmującej się sprawą zapobiegania wypadkom przy pracy, znajdujemy bardzo ciekawą statystykę.

Okazuje się, że w r. 1937 zginęło w Ameryce podczas pracy około 19.500 osób. Jest to liczba ogromna, jednak jeśli porównamy ją z liczbą śmiertelnych wypadków przy pracy na podstawie statystyki z 25 lat, otrzymamy bardzo wydatny spadek wypadkowości, będący wynikiem metodycznej i usilnej propagandy bezpieczeństwa pracy, rozwijanej od 1913 roku przez wspomnianą instytucję.

W 1913 r. liczba śmiertelnych wypadków w przemyśle i rolnictwie amerykańskim wyniosła 35.000 osób. Zważyć należy, że w owym czasie tempo życia przemysłowego było niewątpliwie o wiele słabsze od dzisiejszego, to też spadek liczby wypadków blisko do połowy w rzeczywistości uważać należy za znacznie silniejszy, jeśli przyjmiemy, że prawdopodobieństwo wypadków obecnie jest dużo większe niż w roku 1913.

W okresie 25 lat, tj. od 1913 r. do 1938 r. akcja, mająca na celu popularyzację bezpieczeństwa pracy w społeczeństwie amerykańskim doprowadziła według danych omawianej publikacji do zaoszczędzenia 285000 istnień ludzkich. Przykład powyższy jest wymownym dowodem tego, ile można dokonać w dziedzinie bezpieczeństwa pracy; powinien on być bodźcem dla wszystkich tych, którzy obojętnie odnoszą się do sprawy bezpieczeństwa pracy, zapominając, że w Polsce ginie rocznie podczas pracy około 1000 ludzi, zaś 20.000 zostaje ciężko rannych.

POPIERAJ BEZROBOTNYCH NARODOWCÓW

Nóżki i dekolt w służbie państwowej

Hitler dyktatorem mody kobiecej

Hitler jest wrogiem małżeństwa, jeżeli chodzi o niego samego. I nigdy podobno nie miał w swym życiu żadnej historii miłosnej. Żadna kobieta nie wzbudziła w nim zatem większego zainteresowania.

A mimo to interesuje się szczegółami życia kobiecego, na przykład ich strojem, oczywiście z punktu widzenia społecznego, ekonomicznego, moralnego itd.

W ciągu ostatnich kilku lat kobiety i dziewczęta niemieckie musiały ubierać się skromnie, wręcz z przesadną surowością: ani odrobiny kokieterii, nic, co podkreślałoby wdzięk. Ewa germańska musiała odrzucić wszelkie ozdoby, błyskotki i wdzięczne fintifluszki. Model sukni - uniformu był podobno skomponowany przez samego Hitlera, mimo to jednak najbardziej entuzjastyczne wielbicielki Führera wyraziły swój protest. No i cóż robić, czego nie chce kobieta...

Tak więc poglądy Führera i jego sztabu zmieniły się w kwestiach mody, zamiast wywierać nacisk na surowość w stroju, „nazifikacja" kostiumu kobiecego oparła się na innej zasadzie: „kokieteria jest i musi być w służbie instynktu seksualnego". Oto, co pisze o tej sprawie pewna agencja, bardzo zresztą poważna i zajmująca się zagadnieniami pierwszej wagi:

„Od chwili, kiedy nowa wystawa strojów kobiecych została zorganizowana oficjalnie pod protektoratem oficjalnym w Berlinie, uległa również zmianie moda z drugiej strony Renu. Tak więc o ile pierwsze suknie „nazi" były proste, odpowiadające ideałowi kobiety silnej, mistrze krawieccy dzisiaj mają za cel stwarzać kreacje jak najbardziej pociągające, jak najbardziej strojące kobietę, odsłaniając dekolt, ramiona, nogi i to jak najbardziej. Wszystko dlatego, aby obudzić w młodych ludziach zdrowy pociąg i pragnienie rozmnażania rasy niemieckiej".

Proszę więc zatem sobie wyobrazić nowoczesną Małgorzatę w sukni jak najbardziej wydekoltowanej, jak najkrótszej, usiłującej wzbudzić w nowoczesnym Fauście pragnienie tworzenia małych „nazi". Mefisto nosi tym razem mały wąsik Adolfa Hitlera.

Pamiętnik Niemcewicza odnaleziony w Ameryce

Tutejszy „Nowy Świat" donosi, że sprawozdawca jego w towarzystwie znanej działaczki dr. Ireny Piotrowskiej zwiedził wille pp. Kean w Elizabeth w Stanie New Jersey, gdzie odnalazł mnóstwo ciekawych pamiątek po Julianie Ursynie Niemcewiczu. Jak wiadomo, Niemcewicz w r. 1800 ożenił się tutaj z prababką obecnego właściciela, Karoliną Livinston Kean.

Sprawozdawca znalazł tam trzydziestoarkuszowy pamiętnik Niemcewicza, kilka przywiezionych przez zeń z Polski akwarel m. in. „Przysięgę Kościuszki na rynku krakowskim", szablę Sobieskiego ofiarowaną Niemcewiczowi przez Adama Czartoryskiego oraz całe pliki dotąd nie przestudiowanych notatek i dokumentów odnoszących się do Niemcewicza.

Najmniej dzieci w Szwajcarii

W tych dniach odbył się zjazd naukowy, zorganizowany przez szwajcarskie Towarzystwo Statystyczne, w celu omówienia aktualnych kwestii z dziedziny demografii. Na posiedzeniach tych stwierdzono, że Szwajcaria należy do najbardziej ubogich w liczbę dzieci krajów w Europie. Od 1901 do 1937 r. przyrost ludności spadł z 11 do 3.7 promille. Wobec równoczesnego zmniejszenia się śmiertelności wynika nienormalny przyrost elementu starczego w społeczeństwie szwajcarskim. W celu zapobieżenia dalszemu zmniejszaniu się przyrostu naturalnego przewidywana jest akcja organizacji społecznych i władz państwowych.

„Cyganeria paryska"

Efektowne i barwne, pełne humoru, młodzieńczej werwy i sentymentu widowisko Murgera i Barrier'a „Cyganeria Paryska" przekroczyła liczbę 25 przedstawień.

Widownia co wieczór dobrze zapełniona, artyści z Marią Modzelewską, Elżbietą Barszewską, M. Żabczyńską, Buczyńską, Grolickim, Kaczmarskim, Kondratem, Michałakiem, Woszczerowiczem i Ziembińskim — oklaskiwani są owacyjnie, nierzadko przy podniesionej kurtynie.

Początek o godz. 8-ej, koniec 6-ciu obrazów 5 minut po jedenastej.

ARMIN O. HUBER 60)

LUDZIE I ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu

Old Bill w szale wściekłości chce zabić inż. Kościeszę. W ostatniej chwili pada na ziemię, obezwładniony atakiem skurczu.

Kościesza ocknął się. Dopiero teraz usłyszał głos dziewczyny, ujrzał, jak podeszła powoli do wuja, pochyliła się nad nim, a potem uklękła.

W izbie zapanowała przygnębiająca martwa cisza.

Ognisko zgasło, zapadły nieprzeniknione ciemności. Tylko na ścianie, naprzeciw drzwi wejściowych, migotała niejasna czerwona plama — prawdopodobnie trochę węgla żarzyło się jeszcze pod popiołem.

Kościesza miał wrażenie, że cisza przedłuża się w nieskończoność. Chciał się odezwać, powiedzieć coś do dziewczyny, lecz właściwe słowa nie przychodziły do głowy.

Wreszcie usłyszał głębokie westchnienie i odgłos jak gdyby łkania.

Znów ucichło.

Po kilku chwilach przytłaczającego milczenia rozległ się bezbarwny głos dziewczyny:

— Nie żyje...

Kościesza poruszył się z trudnością. Wyszedł z izby, wygrzebał z ogniska jeszcze żarzącą się głownię, rozdmuchał, zapalił o nią suchą gałązkę i przyniósł ją do pokoju.

Loni Jansen klęczała przy wuju i nawet nie odwróciła się na odgłos kroków.

Kościesza odsunął stół, podniósł lampę, która nie stłukła się na szczęście. Upłynęło parę minut, zanim ją zapalił. Postawił lampę na stole, wyrzucił za drzwi gałązkę i popatrzył na skuloną postać dziewczyny.

Wyprostowała się wreszcie i powiedziała cicho:

— Proszę go położyć na łóżko...

Spełnił jej prośbę.

Loni Jansen poprawiła włosy wujowi, skrzyżowała mu ręce na piersi, potem wzięła składane krzesełko i usiadła przy łóżku.

Kościeszy wydało się, że jest teraz tu niepotrzebny.

— Pójdę już... — powiedział szeptem.

— Niech pan nie odchodzi — poprosiła nie odwracając głowy. — Boję się sama...

Kościesza cofnął się pod ścianę i oparł się o nią plecami. Czuł taki dotkliwy ból w lewym ramieniu, że ledwo poruszał ręką. Jednak o ile się orientował, kości były całe.

Ujrzał swój pistolet, leżący na podłodze; podniósł go, schował do pochwy i znów stanął pod ścianą, czekając cierpliwie.

Być może milczenie trwało kilkanaście minut, lecz zdawało mu się, że minęły całe godziny.

Loni Jansen milczała. Nagle otworzyła usta, poruszyła nimi bezdźwięcznie i wreszcie przemówiła. Z początku jąkała się, utykała, wypowiadając z trudnością każde słowo, potem zaczęła mówić płynniej i zwięźlej.

— Wuj był dla mnie ojcem... Urodziłam się tu na Północy... Miałam kilka miesięcy, gdy straciłam rodziców... Zatonął statek, na którym płynęli... Wuj mnie po swojemu wychował, może dlatego, że przyjaźnił się z Indianami. Byliśmy wtedy na Alasce, potem wędrowaliśmy po północno-zachodnim wybrzeżu. Wuj nienawidził cywilizacji i zewnętrznej kultury.

Kiedyś... popełnił morderstwo... Zastrzelił geometrę, który uwiódł mu żonę... Stąd ta nienawiść do wszystkich białych. Wuj mnie chciał wykształcić wszechstronnie, abym mogła potem z nimi walczyć. Czułam, że wuj ma dużo słuszności, ale nie potrafiłam nagiąć się całkowicie do jego poglądów. Prawdopodobnie dlatego nigdy nie byłam sobą. Czy teraz pan rozumie?

Skinął głową.

Podniosła oczy i spojrzała badawczo, jak gdyby chciała się przekonać, czy on mówi szczerze.

— Panno Loni, czy pani naprawdę ma zamiar wyjechać na Alaskę? — zapytał po chwili.

— Tak.

Znów na kilka minut zapanowało milczenie.

Dziewczyna przyłożyła dłoń do czoła wuja.

— Jaki on jest zimny — powiedziała. Wstrząsnął nią silny dreszcz. — To był udar albo anewryzm serca — dodała. — Wang Lee i Czingwha mają go na sumieniu, im zawdzięcza to straszne i w gruncie rzeczy bezsensowne wzburzenie, które doprowadziło wreszcie do nieszczęścia. Ciągle mówili mu o zaporze wodnej, podburzali, szczuli na pana, a wszystko jedynie dlatego, że chcieli go wykorzystać do przeprowadzenia swoich planów. Ile razy zwracałam mu na to uwagę, nie chciał słuchać.

Kościesza milczał. W myśli robił obrachunek z Chińczykiem. Jeszcze nie obrał formy odwetu, wiedział jedynie, że Wang Lee będzie musiał drogo zapłacić za wszystkie swoje łotrostwa.

— Stała wojna — dodał jak gdyby w odpowiedzi na dalszy ciąg własnych myśli. — Zbyt wielka różnica. Biały i żółty nigdy się nie pogodzą.

(D. c. n.)

ABC SPORTOWE

Klęska lekkoatletów francuskich
w meczu z Niemcami

W niedzielę rozegrany został na stadionie olimpijskim w Paryżu międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Niemcy — Francja, zakończony wysokim zwycięstwem Niemiec 1055:6. Wyniki szczegółowe notujemy:

100 m. — 1) Scheuring (N) 10,8 sek., 2) Kersch (N), 3) Stoltz (F); 200 m. — 1) Neckermann (N) 22,3 sek., 2) Hornberger (N) 22,4 s., 3) Jourdian (F) 22,6; 400 m. — Linnhoff (N) 48,8 sek., 2) Joye (F) 49 s., 3) Robens (N), 4) Skawiński (F); 800 m. — 1) Harbig (N) 1:54,4 min., 2) Eichberger (N) 1:54,8 m., 3) Faure (F), 4), Goix (F); 1500 m. — 1) Stadler (N) 3:57,8 min., 2) Normand (F) 3,58,4 m., 3) Boettcher (N) 4) Leictnam (F), 5000 m. — 1) Syring (N) 15:54,5 min., 2) Osteriag 14,59,3 min., 3) El Ghazy (F) 15,32,5 min. 4) Rochard (F), 110 m przez płotki — Wegner (N) 14,6, 2) Kumpmann (N) 14,6 s., 3) Brisson (F) 15 s., 4) Makowski (F);

w dal — 1) Long (N) 752, cm., 2) Leichum (N) 740 cm., 3) Joanbianc (F) 712 cm., 4) Hein (F); oszczep — 1) Stoeck (N) 69,08 m., 2) Busse (N) 64,05 m., 3) Frichot (F) 54,59 m., 4) Qunitin (F); tyczka — 1) Ramadier (F) 4 m., 2) Sutter (N) 4 m., 3) Proksch (N) 380 cm., 4) Vintousky (F); kula — 1) Lampert (N) 15,69 m., 2) Woellke (N) 15,67 m., 3) Noel (F) 14,73 m.; dysk — 1) Schroeder (N) 47,62 m., 2) Lampert (N) 47,18 m., 3) Noel (F) 44,89 m.; wzwyż — Weinkoetz (N) 195 cm., 2) Martens 190 cm., 3) Mantran (F) 185 185 cm.

4x100 m. — 1) Niemcy 41,8 sek., 2) Francja 43,2. 4x400 m. 1) Niemcy 3:17,2, 2) Francja 3:18.

Jak widzimy Francuzi zdołali zająć zaledwie 1 pierwsze i 2 drugie miejsca. Wyniki Niemców są tak dobre, że nasi reprezentanci, którzy spotkają się z nimi za tydzień w Królewcu będą musieli dać z siebie wszystko, by wyjść z tego spotkania z honorem. Jeden tylko Staniszewski i Zasłona osiągnęli w tym roku lepsze wyniki, niż Niemcy w Paryżu.

Zwycięstwo
bokserów niemieckich

W obecności 16 tys. widzów rozegrany został w Berlinie międzypaństwowy mecz bokserski Niemcy — Anglia, zakończony zwycięstwem drużyny niemieckiej 10:6.

Russell (Ang.) wypunktował Obermauera; Wilke (Niemcy) pokonał Pottingera; Gallie (Ang.) zwyciężył Jaro; Nuernberg (Niemcy) znokautował Powella: Webster (Ang.) Flussa; Baumgarten (Niemcy) pokonał Harringtona; Vogt (Niemcy) Browna; Runge (Niemcy) pokonał Prestona.

Nowa kompromitacja
zapaśników

W niedzielę rozegrany został w Budapeszcie międzypaństwowy mecz zapaśniczy Polska — Węgry.

Jedyne zwycięstwo dla polskich barw wywalczył Świętosławski w wadze lekkiej, bijąc na punkty Lorimca.

W sporze o majątek
pobiła 2 siostry

W poniedziałek w godzinach południowych w domu nr. 2 przy ul. Królewieckiej (Pelcowizna) między córkami 72-letniego Józefa Schmidta, właściciela dwóch nieruchomości przy ul. Królewieckiej 2 i 4, powstała bójka na tle sporu o majątek.

Majątek był własnością Schmidta i jego żony, która zmarła przed 23 laty. Schmidt ma 3 córki: Helenę, pannę, zamieszkałą wraz z ojcem, oraz Halinę Geppert, mężatkę, zam. w kolonii Ugory gminy Bródno oraz Józefę Schreiber, również mężatkę, zam. przy ul. Królewieckiej nr. 2.

Przed dwoma tygodniami Józef Schmidt przepisał swoją część majątku na córkę Helenę Schmidtównę. Gdy dowiedziały się o tym siostry, przyszły do Schmidtów, robiąc wymówki siostrze, że zgodziła się na podobny zapis. Wywiązała się sprzeczka. Zdenerwowana Schmidtówna chwyciła butelkę stojącą na stole w kuchni, a następnie lustro i naczynia kuchenne, którymi rzucała w siostry. Wskutek uderzeń Geppertowa doznała ran tłuczonych głowy, twarzy i ogólnych potłuczeń, zaś Schreiberowa kilka ran ciętych w okolicy potylicy i potłuczenia twarzy.

Do rannych wezwano pogotowie prywatne, którego lekarz po udzieleniu pomocy przewiózł Geppertową do szpitala Przem. Pańskiego, zaś Schreiberową pozostawił na miejscu. Schmidtówna zbiegła i ukryła się. Powiadomiono policję, która wszczęła za nią poszukiwania.

72 trupy
Żniwo śmierci w czerwcu

W mieś. czerwcu targnęły się na życie 94 osoby, w tej liczbie 21 z wynikiem śmiertelnym. Ofiarami wypadków i katastrof samochodowo-motocyklowych padło 8 osób zabitych i 180 rannych (w maju r. b. 4 zabite i 150 rannych). Wskutek wypadków tramwajowych 2 — zabite i 40 — rannych, oraz kolejowych 5 zabitych i 2 — ranne. Morderstw i zabójstw popełniono 3. Śmierć przy pracy poniosły 3 osoby. Wskutek zatrucia gazem, czadem, alkoholem, od poparzenia i upadku zmarło 7 osób. Dorożki, wozy, rowery i t. p. pojazdy — przejechały 113 osób, w tej liczbie 1 — na śmierć. Obfite żniwo śmierć zebrała nad brzegami Wisły, oraz w glinianikach w granicach Warszawy, gdzie podczs kąpieli utonęły 22 osoby, przeważnie z pośród młodzieży. Ogółem tragiczny bilans ub. mies. wykazał 72 trupy.

Zawodowo zdawał egzaminy
Wykrycie niezwykłej afery

Ze Stanisławowa donoszą: Stanisławowskie władze policyjne wpadły na trop sensacyjnej afery szkolnej.

Wydział Śledczy aresztował mianowicie, 22-letniego Teofila Głowackiego, który legitymując się fałszywymi dowodami, zdawał w tamtejszym gimnazjum egzaminy za swoich kolegów.

Ciekawe kto teraz za niego posiedzi? — a może jeden z kolegów za którego Głowacki zdawał egzamin...

Złodziej akrobata
po rynnie wdrapał się do mieszkania

Po murze i rynnie przez balkon I piętra, do mieszkania Benedykta Bieńkowskiego, przy ul. Cecylii Śniegockiej 10, dostał się w nocy złodziej — „lipkarz". Splądrowawszy mieszkanie, skradł garnitur i wyrzucił przez balkon na ulicę oczekującemu tam wspólnikowi, który widząc nadchodzących policjantów zbiegł.

Wydostawszy się z resztą łupu z mieszkania tą samą drogą, został zatrzymany przez 2-ch. będących w obchodzie policjantów, którzy go przeprowadzili do mieszkania Bieńkowskiego, zawiadamiając go o dokonanej kradzieży. W drodze złodziej porzucił 80 zł., które policjant podniósł.

Podczas rewizji przy złodzieju, którym okazał się Mieczysław Edmund Mann, karany już 8 razy — znaleziono papierośnicę srebrną, zegarek, portfel, 3 portmonetki z pieniędzmi, 2 wieczne pióra oraz klucze od biurek i mieszkania, ogólnej wartości 300 zł. Garnitur przepadł.

ŁKS remisuje z Ruchem
Dzień sensacji ligowych
Warszawianka bije Cracovię, Śmigły — Wartę

W Warszawie Polonia przegrała z Wisłą 2:3 (1:0).

Nie załamać się przy stanie 0:2 w 55 minucie grając na obcym boisku, wobec 8.000 osób, na wszystkie sposoby demonstrujących swoje wrogie nastawienie i wygrać mecz — to tylko „Wisła" potrafi. Pod względem zapału i odporności psychicznej Wisła jest wciąż tą samą drużyną, co w r. 1923, kiedy to prowadzącej 2:0 do pauzy „Cracovii" potrafiła strzelić 4 bramki. Mimo, że w drużynie „Wisły" nie ma dziś ani jednego gracza wielkiej klasy, to jednak jest ona wciąż jedną z najlepszych drużyn w lidze, a to dzięki b. wyrównanemu zespołowi i dzięki wielkiej ambicji, jaką wnosi do gry. Tego rodzaju ambicja możliwa jest tylko u graczy, którzy wychowali się w klubie. „Import" wnosi do gry tylko swoją umiejętność i nic więcej — właściwy wychowanek wnosi tam jeszcze ofiarność, wynikającą z przywiązania do barw. A tego przywiązania nie da się kupić za lepszą posadę. Niedzielny mecz Wisły z Polonią, w której barwach grało 5 Ślązaków i 1 krakowianin, powinien dać dużo do myślenia piłkarskim „poławiaczom pereł".

Wisła wygrała zasłużenie, bo była drużyną lepszą jako całość. „Polonia" szła „na całego", a zwłaszcza na przeciwników. Bramki dla „Polonii" zdobył Kulla, dla „Wisły" Artur, Chabowski i Gracz. Sędziował dobrze p. Staliński ku wielkiemu niezadowoleniu fanatyków „Polonii", którzy po meczu wtargnęli na boisko. P. Stalińskiego obroniła przed pobiciem drużyna Wisły i Policja.

Ł. K. S. — RUCH 2:2

Rozegrany w Łodzi mecz piłkarski o mistrzostwo ligi pomiędzy leaderem ligi — Ruchem, a drużyną Ł. K. S., dał wynik remisowy 2:2 (1:0).

W pierwszej połowie gorszy technicznie ŁKS nadrabia ambicją. W 32 minucie Majcherek zdobywa prowadzenie dla Ruchu. Do końca pierwszej połowy gra równorzędna z lekką przewagą ŁKS.

Już w 3-ej minucie po przerwie Szczerbiński zdobywa bramkę dla ŁKS i wyrównuje. W 8-ej minucie obrońca Ruchu zatrzymuje nieprzepisowym wkroczeniem w grę jeden z ataków ŁKS. Sędzia dyktuje karny. Lewandowski zdobywa prowadzenie dla ŁKS. Od tej chwili drużyna łódzka jest wciąż w ataku. Ruch tylko sporadycznie podchodzi pod bramkę Łodzian, lecz jeden z tych ataków w 17-tej minucie daje wyrównanie ze strzału Peterka.

ŁKS wystąpił w zmienionym składzie. Ruch walczył bez Wilimowskiego. Publiczności około 7 tys.

WARSZAWIANKA GROMI CRACOVIĘ

W niedzielę stołeczna Warszawianka odniosła sensacyjne zwycięstwo w meczu ligowym, bijąc Cracovię 3:1 (2:0).

Zwycięstwo drużyny stołecznej zasłużone. Cracovia całkowicie zawiodła, był to jej najsłabszy mecz w sezonie. Warszawianka miała lepszy start do piłki, była szybszą i technicznie lepszą.

Już w 4-ej minucie Pirych zdobywa prowadzenie dla Warszawianki. W 22-ej minucie Święcki podwyższa wynik do 2:0, strzelając zdaleka w sam róg bramki. Z kolei Cracovia przechodzi do generalnej ofensywy, lecz napastnicy jej nie umieją zdobyć się pod bramką na skuteczny strzał. W 36 minucie Jachimek, piąstkując, upada, a nadbiegający Madryga zdobywa honorowy punkt dla Cracovii.

Po przerwie w 2-ej minucie Warszawianka traci bramkarza, gdyż Jachimek po zderzeniu z Zembaczyskim schodzi z boiska. Rezerwowy Ketz zastąpił go z powodzeniem. Wskutek padającego deszczu na śliskim terenie tempo gry opada. Piąta minuta decyduje o wyniku dnia. Podanie Pirycha zamienia Smoczek w trzecią i ostatnią bramkę dla Warszawianki.

Cracovia mimo znacznej przewagi w polu, przez ostatnie minuty gry nie zdołała przełamać defensywy gości.

Widzów ok. 4 tys.

ŚMIGŁY — WARTA 3:2

Rozegrany w Poznaniu mecz piłkarski o mistrzostwo ligi pomiędzy WKS Śmigłym a poznańską Wartą, skończył się zasłużonym zwycięstwem Wilnian 3:2 (0:1).

Grę rozpoczyna Śmigły. Gra jest na ogół otwarta. W 14-ej minucie Warta nie wyzyskuje trzech bezpośrednio następujących po sobie rogów, a silny strzał Szerfkego z kilku kroków odbija się o słup, dopiero w 35-ej minucie Warta zdobywa prowadzenie przez Genderę w zamieszaniu podbramkowym.

Po przerwie Śmigły przeprowadza szereg energicznych ataków, uwieńczonych w 4-ej min. wyrównującą bramką, strzeloną przez Baloska. Już w 10-ej minucie Bioch podnosi wynik do 2:1 dla Śmigłego. W 16-ej minucie pada trzecia bramka dla Wilnian ze strzału Tatusia. Warta prowadzi szereg ataków i uzyskuje w 29-ej minucie drugi punkt przez Nawrata.

Sędziował p. Arciński z Krakowa. Widzów ok. 3 tysięcy. Sędzia nie umiał opanować ostrej gry z obu stron.

A. K. S. — POGOŃ 3:1

W Churzowie rozegrany został mecz ligowy pomiędzy miejscowym AKS a lwowską Pogonią. Zwyciężyła drużyna AKS 3:1 (3:0).

Bramki dla AKS-u — dwie samobójcze, oraz ze strzału Piątka. Dla Pogoni honorowy punkt uzyskał Szmidt z rzutu wolnego na 5 minut przed końce gry. Tak więc AKS wygrał dzięki „wydatnej pomocy" Pogoni.

TABELA ROZGRYWEK LIGOWYCH

Po niedzielnych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo ligi państwowej, na czoło tabeli wysunęła się Warszawianka.

Tabela przedstawia się obecnie, jak następuje:

	gier	pkt.	st. br.
1) Warszawianka	10	13:7	26:21
2) Ruch	10	13:7	30:19
3) AKS	9	11:7	20:10
4) Pogoń	10	11:9	11:11
5) Wisła	10	11:9	15:15
6) Cracovia	10	11:9	20:22
7) WKS Śmigły	10	9:11	18:24
8) Warta	10	9:11	18:24
9) ŁKS	10	7:13	11:22
10) Polonia	9	4:14	14:25

O WEJŚCIE DO LIGI

W Stanisławowie odbył się w niedzielę mecz piłkarski o wejście do ligi państwowej, zakończony zwycięstwem Rewery nad Czarnymi 1:0 (1:0).

Rozegrany w Grodnie mecz piłkarski o wejście do ligi przyniósł niezasłużone zwycięstwo drużynie grodzieńskiego WKS, która pokonała PKS z Równego 3:2 (1:2).

W meczu o wejście do ligi państwowej wileńska Makabi zremisowała z Pogonią (Brześć n. B.) 1:1 (0:1).

LEGIA PRZEGRYWA W LUBLINIE

Rozegrany w Lublinie mecz piłkarski o wejście do Ligi państwowej dał zwycięstwo drużynie WKS Unii Lublin nad Legią warszawską 1:0 (1:0).

W meczu piłkarskim o wejście do ligi państwowej KS Śląsk ze Świętochłowic pokonał w Toruniu drużynę WKS Gryf z Torunia 3:0 (2:0).

Mecz rozegrany był w Toruniu i zgromadził ponad 3 tys. widzów. Bramki zdobyli: Cebula — 2, oraz Walus.

Nowy sukces Sokolic
Polki wicemistrzem świata

W niedzielę zakoczone zostały w Pradze mistrzostwa świata w pięcioboju gimnastyczno - lekkoatletycznym, w konkurencji drużynowej panów i pań.

W skład pięcioboju, zarówno w konkurencji męskiej, jak żeńskiej, wchodzą następujące specjalności: ćwiczenia na przyrządach obowiązkowe, ćwiczenia gimnastyczne dowolne, bieg na 100 metrów, skok wzwyż i pchnięcie kulą.

W klasyfikacji kobiecej drużynowej zwyciężyła Czechosłowacja — 478,12 pkt. Drugie miejsce i tytuł wicemistrza zdobyła Polska — 474,36 pkt., 3) Jugosławia 463,90 pkt., 4) Bułgaria — 297,15 pkt.

W konkurencji drużynowej męskiej również zwyciężyła Czechosłowacja 809,533 pkt., 2) Szwajcaria 791,2 pkt., 3) Francja, 4) Jugosławia, piąte miejsce zajęła Polska, a następnie: 6) Luksemburg, 7) Belgia, 8) Bułgaria.

W pięcioboju indywidualnym panów pierwsze dwa miejsca zajęli Czesi — 1) Gajdos 138,063 pkt., 2) Sladek 137,466 pkt., 3) Mack (Szwajcaria) 136,4 pkt.

Pływackie mistrzostwa Śląska
Niespodziewana porażka Heidricha

Na pływalni w Giszowcu odbyły się pływackie mistrzostwa Śląska. Sensacją zawodów jest porażka rekordzisty Polski Heindricha, który przegrał niespodzianie z Rusinem (EKS) na dystansie 100 m., jednakże w czasie słabym, co wskazuje, że Heindrich nie znajduje się w dobrej formie. Wyniki są następujące:

100 m. grzbietowym pań — Dawidowiczówna 1:36,8 min.; 400 dow. — Halierówna (EKS) 6:58,4 min.; 200 klas. pań — Bolówna (EKS) 3:30,4 min.; 100 klas. pań — Bolówna 1:38,4; 100 dow. pań — Dawidowiczówna 1:16,2; 4x100 pań — EKS 6:04,6 min.; 3x100 zmiennym pań — EKS 4:44 min.

Konkurencje męskie:

400 dow. — Jędrysik (Gisz.) 5:58,8 min.; 100 na wznak — Machowski (Dąb) 1:21,2 min.; 200 klas. — Heindrich (Dąb) 3:02,4 min.; 100 dow. — Jędrysik 1:06 min.; 200 dow. — Jędrysik 2:31,6 min.; 100 klas. — Rusin (EKS) 1:22,4 min., 2) Heindrich 1:22,8 min.; wieża — Maerz (Gisz) 101,44 pkt.; trampolina — Maerz 103,48 pkt. 3x100 zmiennym — Dąb 3:58,3 min.; 2) EKS 4:02 min.; 4x200 — Giszowiec 11:28,4 min., 2) EKS 12:58,3 min.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył EKS 630 pkt. przed Dębem 584 i Giszowcem.

Ze zmiennym szczęściem
walczą tenisiści na Łotwie

W niedzielę rozegrano dalsze walki w międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Łotwy, w Bulduri koło Rygi.

W grze pojedynczej panów Ignacy Tłoczyński pokonał Czecha Ambrosa 6:4, 6:1, 6:2, kwalifikując się do finału, w którym walczyć będzie z Czechem Kosekiem.

Ksawery Tłoczyński odpadł w ćwierćfinale po zaciętej walce z Węgrem Poetoe 3:6, 6:1, 4:6, 6:1, 1:6.

W grze podwójnej panów bracia Tłoczyńscy zakwalifikowali się do półfinału po zwycięstwie nad parą łotewską Polis — Janson 6:2, 6:0.

W półfinale gry mieszanej para polska Ignacy Tłoczyński — Jacobsenowa pokonali parę czesko-łotewską Kosek — Zaberg 6:4, 6:4, poczym ulegli w półfinale węgierskiej parze Poetoe 4:6, 5:7.

W półfinale gry pojedynczej pań Jacobsenowa pokonana została przez Węgierkę Szomogy 0:6, 2:6.

Jednocześnie z mistrzostwami Łotwy rozgrywany jest międzynarodowy turniej o puchar Łotwy, w którym bierze udział Ksawery Tłoczyński. Tenisista polski w turnieju tym doszedł do półfinału, w którym przegrał do Koseka 8:6, 3:6.

Pisane patykiem

KSIĘŻYC ŚWIECI...

Jest późna godzina, noc cudna, jak mówią wilnianie, „księżyc świeci, kochać chce si, ino kochadło nie ma". Wracam do domu, no, ale cóż? Czasem w lecie, można sobie pomarzyć — przecież to nie grzech, tym bardziej, że nasza kochana Warszawa posiada tak cudne miejsca wypoczynków i spacerów, jak na przykład Aleje Ujazdowskie. Siadam więc na ławce pomiędzy Agricolą, a wejściem do ogrodu botanicznego i... marzę.

Niestety niedługo mogłem oddawać się błogim rozmyślaniom. Przychodzi policjant i powiada:

— Niech pan stąd odejdzie i usiądzie tam dalej — skinął głową w kierunku Placu na Rozdrożu.

Może bym i poszedł, stosując się do maksymy Londona, żeby „łapidziadom zawsze ustępować", lecz dalibóg jestem porządnym obywatelem, płacącym regularnie składki na L. O. P. P., FOM, FON, P. C. K. P. B. K., i t. d., na trampa chyba też nie wyglądam, bo garnitur akurat wczoraj kupiłem, ale odezwał się we mnie instynkt szarego obywatela, chcącego wiedzieć na zasadzie jakich przepisów nie pozwala mu się odpoczywać na ławce w Alejach Ujazdowskich. Pytam więc:

— A dlaczego mam stąd pójść? na zasadzie jakich przepisów, czy rozporządzeń?

— Jak ja panu mówię, to musi wystarczyć, tłumaczyć się nie będę.

— Panie łaskawy, ja się stąd nie ruszę, studiuję dokładnie wszelkie rozporządzenia drukowane nawet w Gazecie Polskiej, i daję panu słowo, że przestudiowałem dokładnie rozporządzenia wywieszone w ramkach na wszystkich niemal latarniach w parku Ujazdowskim, znam po za tym Kodeks Karny, którego egzemplarz stale noszę w kieszeni i naprawdę takiego przepisu nigdzie nie widziałem.

P. posterunkowy spojrzał na mnie z ukosa.

— Panie! nie bądź pan filozofem! Jak ja panu mówię to idź pan stąd!

Otworzyłem usta, chcąc powiedzieć coś w swojej obronie ale na próżno. Posterunkowy bowiem, spostrzegłszy moje zamiary, ubiegł mnie.

— Proszę dowodzik...!

Wręczyłem mu portfel wypchany legitymacjami L. O. P. P.'u, L. M. K., P. C. K., Macierzy Szkolnej, Towarzystwa Pomocy nieszczęśliwym matkom, i t. p., oraz legitymację urzędniczą.

Skończyło się wszystko protokułem.

Daję słowo, że takie rozporządzenia, czy przepisy, powinny być uwidocznione w pobliżu ławek stojących na ulicach, jak to ma miejsce w parkach.

A może ławki będą malowane na zielono i na biało, to znaczy te, na których wolno siadać i na których siadać nie wolno...

A. Zgryz.

Powyższe zdarzenie jest autentyczne i miało miejsce bardzo niedawno. Numer policjanta jest 1613.

A. Zgryz

Litewski attaché wojskowy
w Warszawie

KOWNO, 3. 7. „Lietuvos Aidas" donosi, że litewskim attaché wojskowym w Warszawie mianowany został dowódca 1 pułku huzarów płk. Wałuszis.

Łodzianki biją Ślązaczki

W międzyokręgowym lekkoatletycznym meczu kobiecym, rozegranym w Katowicach, drużyna Łodzi pokonała Śląsk 61:43 pkt. Wyniki notujemy:

80 mtr. płotki — 1) Wajsówna (Ł) 14,1 sek., 2) Słomczewska (Ł) 14.3. 100 mtr. — 1) Kałużowa (Śl.) 13 s., 2) Słomczewska (Ł) 13.7 s. Skok wzwyż — 1) Wajsówna 1.48 (nowy rekord okr. łódzkiego), 2) Biskupówna (Śl.) 1.48 mtr. 200 mtr. — Kałużowa (Śl.) 27.5 sek., 2) Majchrzakówna (Ł) 28.9. Kula — 1) Wajsówna 11.96 mtr., 2) Qouissek (Śl.) 11.26 m. 80 mtr. — 1) Iwczokówna (Śl.) 2:30 min., 2) Glażewska (Ł) 2:411,3 min. W dal — 1) Słomczewska 519 cm., rekord łódzki wyrównany, 2) Kamieńska (Ł) 490 cm. Dysk — 1) Wajsówna 49.08 mtr., 2) Glażewska 31.60 mtr. Oszczep — 1) Kwaśniewska (Ł) 37.75 mtr., 2) Lenka (Śl.) 29.49 mtr. 4×100 mtr. — 1) Łódź 53.8 sek., nowy rekord okr. łódzkiego, 2) Śląsk 54.8 sek.

Pomorzanki lepsze od poznanianek

W Grudziądzu rozegrany został międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny pań Pomorze — Poznań, zakończony zwycięstwem pomorzanek 65:39 pkt. Wyniki notujemy:

60 mtr: 1) Książkiewiczówna (Pom.) 8 sek., 2) Gawrońska (Pm) 8,1 sek. 80 mtr. płotki: 1) Felska (Pom.) 13, sek nowy rekord Pomorza, 2) Romanowska (Pomorze 13,8 sek.). Kula: 1) Skrzypnikówna (Pm) 11,8 mtr., 2) Krygerówna (Pm), 10,64 mtr., 3) Gackowska (Pom.), 10,26 mtr Dysk: 1) Krygerówna 34,375 m, 2) Robińska (Pozn.) 34,30 m. Wzwyż: 1) Wiśniewska (Pom.) 138 cm, 2) Felska 138 cm. W dal: 1) Martysiakówna (Pom.) 489 cm., 2) Felska 484 cm. Oszczep: 1) Malanowska (Pom.) 29.15 mtr., 2) Pastwówna (Pom.) 28,14 mtr. 200 m: 1) Gawrońska 27,9 sek., 2) Lubiczówna (Poznań), 28,2 sek. 800 m: 1) Białkowska (Poznań) 2:40,2 min., 2) Szwarcówna (Pomorze) 2:41, min. 4×100 m.: 1) Pomorze 53,4 sek., 2) Poznań 55,8 sek.

Przewaga pomorzanek była miażdżąca.

O mistrzostwo Polski
w piłce wodnej

W Bielsku rozegrano mecz piłki wodnej o mistrzostwo Polski, w którym pokonał drużynę Hakoahu 2:0 (1:0:. Obie bramki zdobył Iwanow.

Szach Hitlerowi

Anglia i Francja zamierzają uzależnić od siebie Bałkany

LONDYN, 3. 7. Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times" donosi, że w Londynie utworzona została międzyministerialna komisja dla szczegółowego zbadania zagadnienia brytyjskiego pomocy ekonomicznej i finansowej dla państw bałkańskich.

Komisja ta składająca się z przedstawicieli skarbu, ministerstwa handlu i Foreign Office odbyła już jedno posiedzenie.

Zagadnienie, dla którego powołano ją do życia zajmuje rząd brytyjski od czasu wizyty premiera Daladiera i ministra spraw zagr. Bonneta w Londynie w kwietniu. Wówczas w toku narady odbytej przez ministrów francuskich i brytyjskich sprawa ta została poruszona, ale konkretnego charakteru nabrała dopiero gdy rząd brytyjski przystąpił do badania memoriału sporządzonego specjalnie na ten temat przez min. Bonneta, który memoriał ten pozostawił premierowi Chamberlainowi.

Komisja zastanawia się, jak twierdzi korespondent dyplomatyczny „Sunday Times". Przede wszystkim nad dwiema sprawami:

1) Czy zalecić można roszerzenie gwarancji kredytów eksportowych w stosunku do państw bałkańskich na podstawie podobnej do niedawnej umowy kredytowej z Turcją.

2) Czy możliwe jest powiększenie przez W. Brytanię jej zakupów na rynku bałkańskim.

W tym drugim wypadku komisja bada możliwości dokonania przez rząd brytyjski zakupów na rynkach bałkańskich np. nafty i pszenicy, które są obecnie z inicjatywy rządu W. Brytanii magazynowane.

Komisja rozważa również **możliwości finansowania zakupów na rynkach bałkańskich również i przez inne kraje**, pozostające z W. Brytanią w przyjaznych stosunkach. Przewidziane jest również powiększenie zakupów tytoniu, co nie jest także trudne, gdyż cały kontygent eksportowy produkcji tytoniu w Grecji równa się zaledwie 2 proc. konsumcji tytoniu W. Brytanii.

Pomoc udzielona państwom bałkańskim przez Francję i Anglię będzie miała oczywiście doniosłe konsekwencje polityczne. Rzecz prosta chodzi tu o zręczne wygranie państw bałkańskich przeciwko Niemcom.

Rozstrzygające dni w Hiszpanii

Walka o hiszpański Śląsk

Czerwoni fortyfikują Sagunto

PARYŻ, 3. 7. Dzienniki francuskie zamieszczają sprawozdanie swych korespondentów wojennych, znajdujących się po stronie gen. Franco, z frontu Castellon.

Koespondenci podkreślają, że **zajęcie miejscowości Bechi punktu węzłowego, z którego rozchodzi się 7 dróg, jest jednym z najważniejszych wydarzeń od chwili rozpoczęcia ofensywy w kierunku Sagunto.** Wojska republikańskie stawiają opór na 2 liniach, z których piewsza biegnie przez kilka miejscowości na południowym brzegu rzeki Mijares, a druga położona dalej przebiega przez Arbanra do Nules i przecina pierwszą na wzgórzach, otaczających miasto Sagunto.

Sprawozdawcy francuscy zaznaczają, że najbliższym celem ofensywy wojsk gen. Valino jest miejscowość Segurba, leżąca na drodze do Sagunto. Miasto to ma wielkie znaczenie strategiczne.

Położone w pobliżu Sagunto kopalnie oraz wysokie piece i odlewnie żelaza i stali mają duże znaczenie dla obrony Hiszpanii republikańskiej. W tych warunkach strata Sagunto może spowodować poważne trudności dla rządu walenckiego.

W obecnej chwili ludność Sagunto bierze udział w pracach fortyfikacyjnych, które są prowadzone w pasie 18 km. od miasta. W pracach tych uczestniczą również tysiące osób, sprowadzonych przymusowo z Walencji i innych miast.

Wbrew pogłoskom prasy czeskiej

Niema rozdwojenia w polityce

polskiej mniejszości w Czechosłowacji

MOR. OSTRAWA, 3. 7. Wobec pogłosek, jakie ukazały się w prasie czeskiej i częściowo w prasie niemieckiej, w związku z ostatnimi rozmowami premiera Hodży z przedstawicielami ludności polskiej, jakoby polski członek Sejmu krajowego w Bernie Karol Junga w przeciwstawieniu do tendencyj politycznych posła Wolfa reprezentował kierunek ugodowy poseł Junga złożył na łamach „Dziennika Polskiego" następujące oświadczenie:

„Oświadczam, że jako członek związku Polaków w Czechosłowacji uznaję tylko jedyny kierunek polityczny mniejszości, to jest kierunek związku Polaków, uzgodniony w komitecie porozumiewawczym z polską socjalistyczną partią robotniczą.

Uznając komitet porozumiewawczy stronnictw polskich w Czechosłowacji, którego jestem członkiem, za jedyną reprezentację polityki całej ludności polskiej, zastrzegam się stanowczo przeciwko wszelkim usiłowaniom obcych czynników -nadużywania mego imienia i stanowiska dla wywołania pozorów rozdwojenia w polityce polskiej grupy narodowej w Czechosłowacji".

Marszałek Smigły-Rydz w Wilnie

wręcza sztandary artylerii

WILNO, 3. 7. W związku z uroczystościami poświęcenia i przekazania 7-miu oddziałom artylerii sztandarów, ufundowanych przez społeczeństwo województwa wileńskiego, przybył dziś rano do Wilna Pan Marszałek Śmigły Rydz.

Uroczystość wręczenia sztandarów odbyła się na placu Piłsudskiego przy płycie położonej na miejscu straceń powstańców z 1863 r. Po Mszy świętej i przekazaniu sztandarów oddziałom artylerii odbyła się defilada, poczym Marszałek Śmigły Rydz odjechał na cmentarz na Rossie.

Po południu odbyła się manifestacja samorządów terytorialnych wileńszczyzny na cześć Marszałka Śmigłego Rydza. W białej sali pałacu reprezentacyjnego zgromadziło się kilkuset delegatów z 96 gmin wiejskich, 15 gmin miejskich z wojewodą Bociańskim na czele celem wręczenia Panu Marszałkowi dyplomów obywatelstwa honorowego z Wileńszczyzny. Dyplomy honorowego obywatelstwa w pięknej oprawie wręczył Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi woj. Bociański.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Masyw Benitandua wzięty

SALAMANKA, 3. 7. **Komunikat powstańczy kwatery głównej:** Wojska powstańcze poczyniły wczoraj na froncie Teruelu znaczne postępy, zadając nieprzyjacielowi poważne straty, oraz biorąc do niewoli licznych jeńców. Na froncie Castellon zajęli powstańcy masyw górski Benitandua, położony na południe od Tales oraz szereg wyniosłości na północ od Las Minas. Lotnictwo powstańcze bombardowało w nocy z piątku na sobotę fabryki amunicji w miejscowości Gava.

WALENCJA, 3. 7. Agencja Havasa donosi: Lotnicy powstańczy bombardowali ubiegłej nocy miejscowość Navajas w pobliżu Segorbe, wyrządzone szkody są znaczne.

Szwagier Michalskiego

skazany za przywłaszczenie

LUBLIN, 3. 7. Sąd Apelacyjny w Lublinie wydał wyrok w głośnym procesie byłego naczelnika urzędu skarbowego w Krzemieńcu Stankowskiego, szwagra b. dyrektora departamentu w min. skarbu Michalskiego, skązanego przez Sąd Okręgowy na 8 lat więzienia.

Stankowski został skazany za przywłaszczenia i nadużycia władzy na 4 lata i 6 miesięcy więzienia.

Współpracę ze Związkiem Polskim

deklaruje kupiectwo rembertowskie

W dniu 3 lipca br. w niedzielę odbyło się zebranie organizacyjne Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego w Rembertowie.

Przemawiali: delegat C. Z. D. K. CH. p. Haller oraz delegaci Związku Polskiego pp. Marian Ziółko i Ludwik Kubicki. P. Haller odczytał statut C. Z. D. CH. następnie delegaci Z. P. pp.: Marian Ziółko i Ludwik Kubicki szeroko uzasadniali konieczność intensywnej walki z żydami. Jedyną bodajże organizacją, która tę walkę prowadzi skutecznie jest Związek Polski. Stąd koniecznością każdej organizacji jest ścisła współpraca ze Związkiem Polskim w walce o Nowy Ład. Słowa prelegentów znajdowały oddźwięk wśród zebranej publiczności.

Na zakończenie wśród ogólnego entuzjazmu **uchwalono rezolucję w sprawie programu minimalnego i ścisłej współpracy ze Związkiem Polskim.** W dyskusji zabierało głos kilkanaście osób podkreślając konieczność walki z zalewem żydowskim w Rembertowie.

Za pomyślność Niemiec

Za zdrowie Adolfa Hitlera

wznosi toast prezes gen. dr. Górecki

Delegacja kombatantów niemieckich, która przybyła do Warszawy w sobotę wieczorem, podejmowana była przez prezydenta m. st. Warszawy w pałacu Blanka.

W niedzielę w sali pompejańskiej hotelu Europejskiego śniadanie, w którym prócz gości z Berlina i przedstawicieli Federacji wzięli udział: ambasador Rzeszy von Moltke z gronem współpracowników, ambasador polski w Berlinie Lipski, minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, zastępca szefa sztabu głównego gen. Malinowski, komendant główny Federacji gen. Jarnuszkiewicz, szef sztabu gabinetu ministra spraw zagranicznych p. Michał Łubieński i inni..

Podczas deseru prezes Federacji PZOO prezes BGK gen. Górecki wygłosił ciepłe przemówienie, które zakończył następującym toastem: — Podnoszę mój kielich za pomyślność narodu niemieckiego, za zdrowie waszego wodza Adolfa Hitlera i za zdrowie naszych kochanych gości i kolegów.

Odpowiedział mu na to w imieniu gości v. Oberlindsber zachowując nieco więcej umiaru.

12 komisarzy narod.-socjalistycznych

zesłano do obozu koncentracyjnego

Porządkowanie stosunków politycznych w Austrii

WIEDEŃ, 3. 7. Gauleiter Buerckel wygłosił wczoraj wieczorem w garażu przemówienie do przewódców politycznych Styrii, w którym poruszył sprawę komisarzy, naznaczonych w niektórych przedsiębiorstwach przez rząd narodowo-socjalistyczny. Buerckel oświadczył, iż wśród komisarzy tych należy przeprowadzić generalną czystkę, — okazało się bowiem, że niektórzy z nich nie czynią różnicy między własnością swoją a cudzą.

12-tu z tych komisarzy, pochodzących przeważnie z Wiednia — zostało już wysłanych do obozu koncentracyjnego w Dachau. Rewolucja narodowo-socjalistyczna w Austrii wchodzi obecnie w nową fazę. Oszołomienie i entuzjazm, cechujące pierwszy okres po zwycięstwie zastąpione być muszą przez świadomą samodyscyplinę.

Wszelkie kolidujące z prawem postępki karane będą z całą surowością.

Nawiązując do kwestii żydowskiej w Austrii — stwierdził Buerckel, że większość przebywających w więzieniach żydów dostała się tam nie z powodu swej narodowości — lecz z powodu zajmowania wrogiego stanowiska w stosunku do państwa.

Katastrofa na szosie łódzkiej

1 zabity — 7 rannych

Auto doszczętnie zdruzgotane

ŁÓDŹ, 3. 7. Na szosie pomiędzy Sieradzem i Zduńską Wolą wydarzyła się tragiczna katastrofa.

Samochód jadący z Łodzi, prowadzony przez szofera Ziętka Stanisława, przy mijaniu furmanki, z powodu małego pola widzenia **wpadł na jadący z dużą szybkością samochód** z Sieradza, prowadzony przez Kazimierza Trębacza.

Skutki zderzenia były straszne. Oba wozy zostały niemal doszczętnie zdruzgotane.

Jadący w łódzkim samochodzie sędzia sądu grodzkiego w Łodzi **Izydor Fichtenholc został zabity na miejscu. Jego towarzysz adw. Nippe odniósł lżejsze rany. Szofer Stanisław Ziętek został ciężko ranny. Ciężko ranny został również szofer wozu sieradzkiego Kazimierz Trębacz.** Trzej jego towarzysze, mieszkańcy Sieradza, odnieśli lżejsze rany.

Zwłoki sędziego Fichtenholca przewieziono do kostnicy w Sieradzu. Adw. Hippe przewieziony został do Łodzi, a dwaj szoferzy w stanie ciężkim do szpitala w Sieradzu.

Rok wojny chińsko-japońskiej

875 tys. klm. kw. zajętego terenu

SZANHAJ, 3. 7. W tym tygodniu upływa rok od rozpoczęcia wojny japońsko - chińskiej. Japonia posiada obecnie w Chinach armię, złożoną z miliona żołnierzy oraz większą część swojej floty. Straty japońskie mają wynosić 100 tysięcy zabitych i 400 tysięcy rannych.

Japończycy zajęli obszar 875 tysięcy km. kw., w tym 10 wielkich miast.

Straty Chińczyków są większe, niż japońskie, lecz opór ich staje się coraz bardziej zacięty.

Wybuch amunicji

spowodowany przez upał

BUKARESZT, 3. 7. Dziś po południu w forcie Afumarzi w okolicy Bukaresztu nastąpił wybuch, spowodowany przez panujące od 10 dni w Rumunii upały. Trzy składy amunicji uległy zniszczeniu. Liczba ofiar nie jest jeszcze ustalona.

Włochy nie sprowadzą zboża

Urodzaj lepszy niż oczekiwano

RZYM, 3. 7. Tegoroczne zbiory zboża we Włoszech będą, dzięki polepszeniu warunków atmosferycznych, znacznie lepsze niż początkowo przypuszczano. Według danych, dostarczonych wczoraj ze źródła oficjalnego, zbiory wynosić będą 70 miln. kwintali, co — zdaniem rzeczoznawców — wystarczy do zaspokojenia potrzeb kraju pod warunkiem, że przy wyrobie chleba domieszane zostanie 10 proc. mąki kukurydzanej. Przed wojną produkcja zboża we Włoszech nie przekraczała rocznie 50 miln. kwintali. Ub. roku wynosiła ona 80 kwintali.

Szybciej niż straż pożarna

ulewa ugasiła pożar

NOWOGRÓDEK, 3. 7. Dziś po południu przeszła nad Nowogródkiem niezwykle silna burza, połączona z gradem i ulewą. Niżej położone ulice miasta zamieniły się w rwące potoki. W paru miejscach woda uszkodziła chodniki i bruki na ulicach. Grad wielkości dużych laskowych orzechów poobcinał gałązki i liście na drzewach, wyrządzając spore szkody w ogrodach warzywnych i polach. W kilkunastu domach wybite zostały szyby. Burza trwała kilkanaście minut.

W czasie burzy zdarzył się ciekawy wypadek: w aptece Delaczyckiego w pewnej chwili wybuchł pożar. Zapaliły się sadze w przewodach kominowych, poważnie zagrażając spaleniem całego domu. Zanim przybyła na miejsce zaalarmowana straż pożarna, spadła ulewa, która ugasiła pożar.

Paragraf aryjski

u szewców katowickich

KATOWICE, 3. 7. Na walnym zebraniu szewców katowickich dokonano zmiany statutu, wprowadzając paragraf, zakazujący przyjmowania żydów do cechu.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121 Telefony 666-63 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-69 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Nowy Świat 15. I piętro. tel. 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria). Kantor — Prenumerata: Nowy Świat 15 m. 1. I piętro, tel. 224-50. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-40. Konto PKO 23400. Pocztowe Konto Rozrachunkowe Nr. 2. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny: ABC Warszawa.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel 111-44 Biuro czynne w godz. 10 — 13 i 15 — 18 Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 34, tel 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477. Katowice, ul. Starowiejska 3.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 6.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.